

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

124. Archiwum Ostapa Ortwina. Materiały ze śledztwa z roku 1898 w sprawie
Towarzystwa Oświaty Ludowej 1906 (64).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська Обл. АРХІВ
КНИЖ. РУКОПИСІВ

№ Опт. 124/п. 12

2010

Матеріалы следства заочнаго
з року 1898. в справі Товариства
Освіати. Ludowej. Zeznania Leo-
polota Stanisława Leona Bizo-
rowskiego. Lwów, 1906. 64 s.

³⁴
32 арк.
м. пол.

Друкарський прищирник

№ 1463

MATERIAŁY
ŚLEDZTWA ŻANDARMSKIEGO

Z ROKU 1898

w sprawie

Towarzystwa Oświaty Ludowej

1.

ZEZNANIA

LEOPOIDA STANISŁAWA LEONA (3 imion)

BRZozOWSKIEGO.

Stap Otwier

LWÓW.

Nakładem drukarni Narodowej, ul. Kopernika 1. 9.

1906. *24*

Nr. 1463

MATERIAŁY
ŚLEDZTWA ŻANDARMSKIEGO

Z ROKU 1898

w sprawie

Towarzystwa Oświaty Ludowej

I.

ZEZNANIA

LEOPOLDA STANISŁAWA LEONA (3 imion)

BRZozOWSKIEGO.

Ostap Hnru



LWÓW.

Nakładem drukarni Narodowej, ul. Kopernika l. 9.

1906.

Wydane staraniem b. członków Towarzystwa Oświaty ludowej.

Praca oświatowa w Królestwie Polskiem i na Litwie prowadzoną była od dawna przez Towarzystwo Oświaty Ludowej. W pierwszym szeregu pracowników tego Towarzystwa (rzecz prosta tajnego i z góry narażonego na najsurowsze prześladowania rządu rosyjskiego) stawała zawsze młodzież uniwersytecka Warszawska. Władze wcześniej spostrzegły pracę T. O. L., lecz na razie nie umiały jej przeciwdziałać, nie mogąc dotrzeć do źródła organizacyi. Niestety przypadek i nieostrożność odsłoniły część tajemnicy Towarzystwa i omal nie spowodowały całkowitego za-stoju pracy oświatowej.

W roku 1899 we wrześniu aresztowano w Warszawie i na prowincyi 48 osób; studentów i obywateli i więziono ich bądź w Cytadeli Warszawskiej bądź w więzieniach prowincjonalnych. Rozwinięte zostało, na podstawie najszczegółowszych indagacyj uwieczonych osób, obszerne śledztwo prowadzone wyłącznie przez żandarmeryę przy asystencyi władz prokuratorskich.

W przekonaniu, że sprawa Towarzystwa Oświaty Ludowej nie przestała być aż po dziś dzień ciekawą i dla społeczeństwa polskiego nauczającą, ogłaszamy dokumenty rzeczzonego śledztwa żandarmskiego, które nie bez pewnych trudności udało nam się wydobyć z archiwum Cytadeli Warszawskiej.

W pierwszym zeszycie niniejszym umieszczamy zeznania p. Leopolda Stanisława Leona (3-ch imion) Brzozowskiego, z uwagi, że są one najbardziej wyczerpujące i najlepiej odsfoniły wewnętrzną organizacyę życia młodzieży uniwersyteckiej i gimnazyalnej, że wreszcie przyłożyły się znacznie do oświecenia rządu o działalności Towarzystwa Oświaty Ludowej.

4

Leopold Stanisław Leon Brzozowski urodził się w 1878 roku w powiecie Chełmskim gub. Lubelskiej. Pierwsze nauki pobierał w gimn. Lubelskiem z kąd następnie przeszedł do gimn. Niemirowskiego na Podolu. Podczas pobytu w tym ostatnim zakładzie naukowym nabył zapewne tej doskonałej znajomości języka rosyjskiego, rzadkiej wśród gimnazystów z Królestwa, a której daje dowody w pięknej stylizacji literackiej załączonych poniżej własnoręcznych swoich wyznań przed żandarmeryą warszawską. Po zdaniu matury w 1896 roku wstąpił na wydział przyrodniczy Uniwersytetu Warszawskiego. Jesienią następnego roku za udział w demonstracji studenckiej został na rok relegowany z uniwersytetu, nie przestając jednak brać żywego udziału w życiu koleżeńskim. Ruchliwy utalentowany, z wczesnem literackiem zacięciem a sympatyczny przez ściągniętą na się karę, zwrócił na siebie uwagę kolegów, zyskał ich zaufanie i został obrany prezesem Bratniej Pomocy. Na tem stanowisku, mając sobie powierzoną kwotę paruset rubli dla wysłania stypendystom Bratniej Pomocy zagranicę, roztrwonił takową na własny użytek. Po wydaniu się tego sprzeniewierzenia usunięty został natychmiast z Zarządu Bratniej Pomocy, następnie na mocy wyroku Ogólnego Sądu Uniwersyteckiego skazany został na infamię i na wykluczenie z życia koleżeńskiego, o czem stosowne obwieszczenia publikowane były po

wszystkich audytoryach uniwersyteckich. W początku października 1898 był aresztowany za podejrzenie uczestnictwa w Towarzystwie Oświaty Ludowej i osadzony w Cytadeli Warszawskiej. Tutaj od pierwszego zaraz badania złożył władzy żandarmskiej zupełnie wyczerpujące wyznania, które poniżej drukiem ogłaszamy. Skutkiem okazanej „szczerości i serdecznego wylania“, które zaspokoili wszelkie wymagania żandarmeryi, po miesięcznem zamknięciu odzyskał wolność w początkach listopada tegoż roku.

Odtąd, pozbywszy się więzów życia studenckiego, tak krępującego mu skrzydła, jak skarżył się przed badającymi go oficerami Oddzielnego Korpusu Żandarmów, poświęcił się całkowicie pracy literackiej. Wychodząc zaś z tego niewątpliwie trafnego założenia, że nadane mu na chrzcie św. imię Leopolda nabyło już dostatecznego rozgłosu w wyroku Ogólnego Sądu Uniwersyteckiego a korzystając z tej pomyślnej okoliczności, że w tym czasie jego imiennik zdolny poeta Stanisław Brzozowski, syn Karola, skończył życie samobójstwem, uznał za właściwe skonfiskować jego imię dla siebie i odtąd wszystkie prace swoje podpisywał imieniem lub raczej pseudonimem Stanisława Brzozowskiego. Obdarzony wielką płodnością literacką i wybitnym nerwem publicystycznym zostaje rychło współpracownikiem licznych wydawnictw i pisarzem zarówno naukowym jak dramatycznym i powieściowym i tak w roku 1901 jest współpracownikiem „Przeglądu Filozoficznego“, — ogłasza kilka książek popularnych w bibliotece „Książki dla wszystkich“ Arcta, pomiędzy niemi o Śniadeckich, Wyspiańskim, Taine'ie i Kremerze. Od r. 1902 jest współpracownikiem „Głosu“, w którym drukuje liczne artykuły o prądach współczesnych w nauce, sztuce i społeczeństwie. Szczególną uwagę czytającej publiczności zwraca na siebie pełnymi ognistego temperamentu artykułami zwróconymi przeciw Henrykowi Sienkiewiczowi, którego spiorunował z wysokości

swego własnego kulturalnego a przede wszystkim moralnego stanowiska. W roku 1903 zdobywa pomimo to nagrodę na konkursie Łódzkim im. Henryka Sienkiewicza za trzyaktowy dramat „Mocarz“, wystawiony później na scenie Warszawskiej. Drukuje w „Głosie“ dramacik jednoaktowy o znaczącym tytule „Milczenie“. Pod innym pseudonimem Adama Czepiela ogłasza powieść „Wiry“ i satyry „Widma naszych współczesnych“. Po pewnym czasie przenosi się do Lwowa, gdzie bądź jako korespondent krakowskiego „Naprzodu“ i współredaktor miejscowego „Głosu robotniczego“, bądź też w charakterze wymownego prelegenta, nie przestaje z wysoką energią pracować nad moralno-politycznym odrodzeniem Ojczyzny.

Дознаніе произведенное при Варшавскомъ Губернскомъ Жандармскомъ управленіи по дѣлу о тайномъ сообществѣ подъ названіемъ „Товарищество просвѣщенія народа“.

Томъ II-ой листъ 4—7.

ПРОТОКОЛЬ № 19.

1898 г. Сентября 25 дня въ Варшавѣ я, Отдѣльнаго Корпуса Жандармовъ Подполковникъ Алексѣевъ на основаніи 1035 ст. Уст. Угол. Суда Судебныхъ Уставовъ Императора Александра II. въ присутствіи товар. прокурора Варш. Округ. Суда И. И. Шульгина разспрашивалъ ниже поименованого въ качествѣ обвиняемаго по 318 ст. Улож. о наказ., который показалъ :

Зовуть меня Леопольдъ Станиславъ Леонъ Феликсовичъ Бржозовскій. Отъ роду имѣю 20 л., 29 іюля 1878 г.

Происхожденіе, народность и подданство : изъ дворянъ, полякъ, русскій подданный.

Званіе и вѣроисповѣданіе : б. студентъ II. курса естеств. ом. физ. математ. факульт. Варшавск. Университета, католикъ.

Мѣсторожденія и постоянного жительства : въ д. Мазарня, Холмскаго уѣзда, Люблинской губ., а при-

Badania przeprowadzone przez Warszawski Żandarmski Zarząd Gubernialny w sprawie tajnego stowarzyszenia pod nazwą „Towarzystwo Oświaty ludowej“.

Tom II. arkusz 4—7.

PROTOKÓŁ № 19.

1898 roku dnia 25*) Września w Warszawie Ja. Oddzielnego Korpusu żandarmów podpułkownik Aleksiejew w obecności towarzysza Prokuratora warszawskiego sądu Okręgowego I.I. Szulgina badałem na zasadzie § 1035 Ust. karn. Ustaw Sądowych Ces. Aleksandra II niżej wymienionego w charakterze oskarżonego z § 318 Ustawy karnej, — który zeznaje:

Nazywam się Leopold Stanisław Leon (3 imion), syn Feliksa, Brzozowski, Mam lat 20, urodzony 29 lipca 1878 r.

Pochodzenie, narodowość i obywatelstwo: szlachcic, polak, poddany rosyjski.

Stanowisko i wyznanie: b. student II kursu przyrodniczego oddziału fizyko-matematycznego fakultetu, Warszawskiego Uniwersytetu, katolik.

Miejsce urodzenia i stałego zamieszkania: we wsi Maziarnia, powiatu Chełmskiego gub. Lubelskiej, przypisany zaś do ksiąg ludności i powinności wojskowej w majątku Tantara w powiecie Lubelskim.

*) Wszystkie daty w obu tekstach podane według starego stylu.

писанъ по книгамъ постоянного народонаселенія къ им. Тантара Люблинскаго уѣзда и по воинской повинности.

Занятіе: учитесь съ цѣлію поступленія обратно въ Университетъ и даетъ частные уроки. Средства къ жизни: средства получаемыя за частные уроки, другихъ не имѣть.

Семейное положеніе: Холостъ; отецъ Феликсъ Антоновичъ 56 лѣтъ, б. помѣщикъ, нынѣ боленъ ракомъ въ горлѣ и ничѣмъ не занимается, живетъ въ г. Варшавѣ; мать Ванда Осиповна 41 г. урожденная Боровская живетъ съ мужемъ; братъ Феликсъ Карлъ Іоахимъ 16 л. ученикъ въ аптекѣ въ г. (nieczytelne) Ложинской губ.

Экономическое положеніе родителей: отецъ имѣетъ капиталъ около 3500 руб. на процентахъ, другихъ средствъ не имѣетъ, получаетъ помощь со стороны родственниковъ.

Мѣстовоспитанія и на чей счетъ воспитывался: въ 1888 опредѣленъ въ I. класъ Любл. гимн. и въ 1893 перешелъ въ V. кл. Немировской гимн. Подольской губ. и тамъ окончилъ курсъ въ 1896 г. послѣ чего поступилъ въ Варш. Универс. на естест. отд., но курса не окончилъ будучи исключенъ со II. курса въ декабрѣ 1897 г. Воспитывался на средства родителей до VII. кл. гимн. а затѣмъ изъ своихъ заработковъ.

Причина неокончанія курса въ случаѣ выхода изъ заведенія съ указаніемъ самого заведенія: изъ Университета исключенъ со II. курса за участіе въ безпорядкѣ на лекціи физики проф. Зилова безъ права поступленія въ учебное заведеніе въ теченіе 1 года.

Былъ за границей гдѣ и когда — не былъ.

Привлекался ли ранѣе къ дознаніямъ, какимъ и чѣмъ они окончены — не привлекался.

На предложенные вопросы отвѣчаю — не признаю себя виновнымъ къ принадлежности къ тайному

Zatrudnienie: uczy się w celu ponownego zapisania się do Uniwersytetu i udziela lekcji prywatnych.

Środki utrzymania: środki otrzymywane za lekcye prywatne, innych nieposiada.

Położenie rodzinne: Kawaler; ojciec Feliks syn Antoniego w wieku lat 56, dawniej obywatel ziemski, obecnie chory na raka w gardle, — nie pracuje, mieszka w Warszawie; matka Wanda, córka Józefa, w wieku 41 l. z domu Borowska: brat Feliks Karol Joachim w wieku 16 l. uczeń aptekarski w guberni Łomżyńskiej.

Położenie materyalne rodziców: ojciec ma kapitał około 3500 r.; innych środków nie posiada, otrzymuje pomoc od krewnych.

Miejsce wychowania i na czyj koszt je otrzymywał: W roku 1888 zapisany został do I klasy gimnazjum Lubelskiego, w 1893 poszedł do klasy Vej gimnazjum Niemirowskiego Gubernii Podolskiej, tam też skończył kurs w 1896 roku; poczem wstąpił do Uniwersytetu Warszawskiego na oddział przyrodniczy, lecz kursu nie ukończył gdyż został wydalony z II kursu w grudniu 1897 r. Wychowywał się na koszt rodziców aż do klasy VII, po tem zaś z własnego zarobku.

Powód nieukończenia kursów w wypadku wystąpienia z zakładu naukowego — wskazanie samego zakładu. Wykluczony z Uniwersytetu z II kursu za udział w rozruchu na wykładzie fizyki prof. Ziłowa, z pozbawieniem prawa wstąpienia do zakładu naukowego w ciągu jednego roku.

Czy był zagranicą, gdzie i kiedy: — nie był.

Czy był pociągany do zeznań, — jakich i na czem się skończyły: — nie był.

Na zadane mi pytanie odpowiadam: — nie uznaję się za winnego należenia do tajnego towarzystwa, które by miało cele przeciwrządowe. Co się tyczy „Towarzystwa Oświaty Ludowej” — to o istnieniu jego wiedzia-

сообществу, преслѣдующему противуправительственныя цѣли. Что касается сообщества „Towarzystwa Oświaty ludowej“ то о существованіи его я зналъ, а также и что это общество распространяло книги легальнаго содержанія въ народѣ съ цѣлію развитія просвѣщенія, а для чего именно къ этому стремилось этого я не знаю, а также и распространялись ли тѣмъ же сообществомъ изданія противуправительственнаго содержанія.

Изъ участниковъ этого сообщества знаю только нѣкоторыхъ, а именно медика Залуску, Андрея Крысинскаго медика, Запасевича — медика и Станислава Кашницу юриста IV. курса.

Въ мартѣ мѣсяцѣ этого года Залуска разспрашиваетъ меня, не знаю ли я какого помѣщика въ плодской губерніи, чтобы ему поручить устройство народной библіотеки или читальни. На это я объявилъ Залускѣ, что никакихъ знакомыхъ въ этой губерніи не имѣю и тѣмъ настоящій разговоръ тогда кончился.

По поводу знакомства моего съ Запасевичемъ, Крысинскимъ, Кашницей и Залуской, а тоже и отношеній моихъ съ этими лицами объявляю: года 2¹/₂ тому назадъ ѣхавши однажды изъ Варшавы въ Люблинъ по желѣзной дорогѣ въ вагонѣ познакомился я съ незнакомымъ мнѣ доселѣ студентомъ Антономъ Запасевичомъ — вели тамъ не имѣющій значенія обыденный разговоръ. Послѣ этого случая встрѣчались мы на улицахъ въ Варшавѣ и Люблинѣ, но близкаго знакомства не было. Въ началѣ прошлаго года я жилъ вмѣстѣ съ товарищами студентами: Григоріемъ Виногородскимъ, Осипомъ Келчевскимъ, Станиславомъ Минкевичемъ и Пржилускимъ, тогда приблизительно въ первыхъ числахъ сентября мѣсяца началъ у меня бывать названнаго Запасевичъ, но никакихъ особыхъ разговоровъ не заводилъ, а затѣмъ и я у него бывалъ и тамъ все ближе сходились мы между собою. Что

łem, wiedziałem również, że Towarzystwo to rozszerzało książki legalnej treści posród ludu, w celu wzbudzenia czytelnictwa, — lecz nie wiem do jakiego celu zmierzały te usiłowania; nie wiem też czy Towarzystwo rozszerzało wydawnictwa treści przeciw rządowej.

Z członków tego Towarzystwa znam tylko niektórych, a mianowicie: medyka Załuskę, Andrzeja Krysińskiego — medyka, Zapasiewicza — medyka i Stanisława Kasznicę prawnika z IV kursu.

W marcu b. r. zapytuje mię Załuska, czy nieznam w Płockiem jakiegoś obywatela ziemskiego, któremu by się powierzyło urządzenie biblioteczki ludowej lub czytelnicy. Na to odpowiedziałem Załusce, że w Płockiem żadnych znajomości nie mam, — i na tem zakończyła się ta rozmowa.

Odnosnie do znajomości mojej z Zapasiewiczem, Krysińskim, Kasznicą i Załuską i odnosnie do stosunków moich z temi osobami oświadczam: 2½ roku temu w drodze z Warszawy do Lublina w wagonie kolejowym zawarłem znajomość z nieznanym mi dotychczas Antonim Zapasiewiczem, — prowadziliśmy wówczas zwykłą rozmowę bez znaczenia. Po tym przypadkowym widzeniu się spotykaliśmy się na ulicach Warszawy i Lublina lecz do bliższej znajomości nie doszło. W początku roku zeszłego mieszkałem razem z kolegami studentami: Grzegorzem Winogrodzkim, Józefem Kielczewskim, Stanisławem Minkiewiczem i Krzymuskim; wtedy mniej więcej w pierwszych dniach września zaczął Zapasiewicz bywać u mnie bez zapraszania, lecz o niczem szczególnem nie rozmawiał; potem i ja u niego bywałem i tam zaczęliśmy zbliżać się nawzajem. Krysińskiego i Kasznicę poznałem mniej więcej w wrześniu 1897 r. w sprawach Bratniej Pomocy, ponieważ obaj byli członkami zarządu tego Towarzystwa. Również w lutym b. r. Krysiński pewnego razu zaprosił mię do siebie, tam też zastałem Ka-

касается Крысинскаго и Кашницы, то познакомился я съ ними приблизительно въ сентябрѣ 1897 года по дѣламъ „Братской помощи“, потому что оба состояли членами управленія этого общества. Затѣмъ въ февралѣ сего года Крысинскій однажды пригласилъ меня къ себѣ причемъ и тамъ я засталъ Кашницу; при этомъ случаѣ, они завели со мною разговоръ по поводу намѣренія издавать студенческій журналъ по образцу краковскаго студенческаго журнала въ переводѣ на русскій языкъ „Академическое періодическое изданіе“; при этомъ они предложили мнѣ принять участіе въ изданіи этого журнала, сначала прося моего содѣйствія чисто литературнаго характера. На этотъ разъ мы ни къ какому рѣшенію не пришли, а затѣмъ однажды въ мартѣ мѣсяцѣ Кашница при встрѣчѣ на улицѣ, объявилъ мнѣ, что изданіе задуманнаго „Студенческаго журнала“ дѣло рѣшенное и что предполагается выпустить первый номеръ къ 1 апрѣля 1898 г. Въ концѣ марта тоже Кашница предложилъ мнѣ заняться технической частью этого дѣла т. е. гектографированьемъ журнала, набора статей и затѣмъ чтобы журналъ приносить въ студенческую кухню на ул. Св. креста 14. по 25 коп. въ пользу „Братской помощи“.

На это предложеніе я согласился, обѣщая зайти къ Кашницѣ на дняхъ, между тѣмъ я раздумалъ принять такое участіе въ издательствѣ, боясь ответственности, что и заявилъ Кашницѣ, но онъ убѣждалъ меня взять на себя трудъ, успокаивая, что журналъ не будетъ заниматься агитаціей противу правительства—не смотря на увѣщанія я все таки отказался отъ участія.

Нѣсколько дней спустя, меня пригласилъ къ себѣ Крысинскій, гдѣ я засталъ и Кашницу и ожидали также и Залуску, но онъ почему то не пришелъ.

sznicę; przy tej okazji rozpoczęli ze mną rozmowę o zamierzonym wydaniu pisma studenckiego na wzór krakowskiego pisma studenckiego — w tłumaczeniu na język rosyjski „Akademiczeskoje periodyczskoje izdanije“; wtedy też zaproponowali mi wzięcie udziału w wydawaniu pisma, prosząc z początku o współpracownictwo czysto literackie. Tym razem nie doszliśmy do żadnych wyników, lecz później pewnego razu w marcu spotkał mnie Kasznica na ulicy i oświadczył, że wydawanie zamierzonego „Pisma studenckiego“ jest już rzeczą zdecydowaną i że przypuszczalnie pierwszy numer wyjdzie na 1 kwietnia 1898 r. W końcu marca również Kasznica zaproponował mi zajęcie się techniczną stroną pracy t. j. hektografowaniem pisma, gromadzeniem artykułów i wreszcie przynoszeniem go do kuchni studenckiej przy ul. św. Krzyża N. 14, w cenie 15 kop. za numer, na rzecz Bratniej Pomocy. Na tę propozycję zgodziłem się, obiecując przyjść do Kasznicy w tych dniach, — tymczasem odeszła mi chęć wzięcia takiego udziału w Wydawnictwie z obawy przed odpowiedzialnością, o czym zawiadomiłem Kasznicę, — lecz on namawiał mnie do podjęcia pracy, uspokajając tem, że pismo nie będzie prowadziło agitacyi przeciw rządowej; — pomimo tych namów odmówiłem przecie udziału.

W kilka dni później zaprosił mnie do siebie Krysiński, u którego zastałem Kasznicę, oczekiwany Załuski, ale nie przyszedł dla nieznanych mi powodów. Krysiński i Kasznica ponownie namawiali mnie do podjęcia wydawnictwa choćby tylko na okres egzaminów, potem mieli sami podjąć się tej pracy. Nie bacząc na ponowną odmowę z mej strony, Krysiński wręczył mi rękopis swego artykułu, podpisanego pseudonimem „Mazur“; na odwrotnej stronie było kilka wierszy ogłoszenia o otwarciu prenumeraty na pismo „Brzask“ (Zarnica). Artykuł Krysińskiego dotyczył ludowych lub raczej narodowych

Крысинскій и Кашница вновь меня уговаривали взять на себя издательство, хотя бы на время экзаменов и что потомъ они возьмутъ на себя трудъ по этому дѣлу. Несмотря на то, что я все таки не соглашался, Крысинскій передалъ мнѣ рукопись своей статьи, подписанной „Мазуръ“. и на оборотѣ нѣсколько строчекъ въ видѣ объявленія объ открытіи подписи на предполагаемый журналъ „Wzrask“ (Зарница). Статья Крысинскаго была о народномъ, или вѣрнѣе національномъ и соціальномъ антагонизмѣ и она, я полагаю была направлена противъ теоріи экономическаго матеріализма. Послѣ этого случая они еще нѣсколько разъ меня уговаривали и затѣмъ съ мая мѣсяца сношенія наши совсѣмъ прекратились. На сколько мнѣ извѣстно задуманный журналъ такъ и не былъ изданъ. Въ то же приблизительно время познакомился я съ Залуской, который, какъ я уже сказалъ, спрашивалъ меня относительно знакомыхъ въ Плоцкой губерніи, высказывалъ о необходимости народнаго образованія и когда я спросилъ, что для этого нужно дѣлать, то онъ сказалъ, что для этого существуетъ „Towarzyst. Oświaty ludowej“ и при этомъ указалъ на членовъ этого общества именно: себя, Крысинскаго, Кашницу и Запасевича. Въ послѣдствіи по поводу издательства студенческаго журнала названные Крысинскій, Кашница и Запасевичъ лично мнѣ говорили, что они состоятъ членами „Tow. Ośw. Lud.“, причемъ первые два убѣждали, что упомянутое общество заслуживаетъ поддержки и что предстоящіе доходы съ журнала хорошо было бы обратить въ пользу „Oświaty“, что касается лотерейныхъ билетовъ по 40 коп. съ розыгрышами сочиненій польскихъ писателей, фотографическихъ карточекъ и снимковъ патріотическаго содержанія, и денежныхъ взносовъ подѣ особыя квитанціи, каждый листочекъ съ надписью „20 gr.“,

i społecznych antagonizmów i, jak sędzę, był skierowany przeciw materyalizmowi ekonomicznemu. Potem jeszcze obaj oni kilkakroć mię namawiali a od maja stosunki nasze zupełnie się urwały. O ile mi wiadomo, zamierzone czasopismo przecież nie wyszło. Mniej więcej w tym samym czasie poznałem Załuskę, który, jak to wspomniałem, rozpytywał mię o znajomych w Płockiem; wypowiadał się w sprawie konieczności oświaty ludowej, a kiedym go spytał, coby w tym celu wypadalo czynić, powiedział, że na to istnieje „Towarzystwo Oświaty Ludowej“ i jako członków tegoż wskazał siebie, Krysińskiego, Kasznicę i Zapasiewicza. Później zaś wymienieni Krysiński, Kasznica i Zapasiewicz z okazji wydawania pisma osobiście mi mówili, że są oni członkami Towarzystwa Oświaty Ludowej, a dwaj pierwsi dowodzili, że Towarzystwo to zasługuje na poparcie i mające się otrzymać dochody z pisma należy przeznaczyć na rzecz „Oświaty“. Co się tyczy biletów loteryjnych po 45 kop. z rozlosowaniem dzieł polskich autorów, fotografii i kart patryotycznej treści i składek pieniężnych za osobnymi kwitami, kwitaryuszy z kartkami po „20 gr.“, to takich przedmiotów nie otrzymałem od nikogo ani dla siebie osobiście ani na sprzedaż lub do wręczenia innym osobom; również nie zdarzyło mi się słyszeć, żeby takie rzeczy wydawano na dochód „Oświaty Ludowej“. Tutaj dodam, że zdjęcia fotograficzne z obrazów Grottgera widziałem w mieszkaniu Krysińskiego na ścianach, kwitaryusz zaś z napisem na kartkach „20 gr.“ zdarzyło mi się również widzieć i to zapewne w mieszkaniu którejś ze wspomnianych osób, ale u kogo mianowicie, nie mogę sobie przypomnieć. Kalendarzyk „Memorandum“ kupiłem pewnego razu za 25 kop. od studenta Henryka Buczka, jak mi się zdaje, który mi powiedział, że dochód idzie na rzecz niezamożnych studentów. Wydawnictw drukowanych „Przegląd Wszechpolski“, „Polak“, „Walka“

то этихъ предметовъ я ни отъ кого не получалъ какъ лично для себя такъ и для продажи или передачи другимъ лицамъ, а также не приходило съ слышать, чтобы эти предметы издавались въ пользу „Ośw. Lud“. Здѣсь сознаю, что фотографическія снимки патриотическаго содержанія съ картины Гротгера видѣлъ я на квартирѣ Крысинскаго на стѣнѣ а квитанціонную книжку, квитанціумъ съ помѣткой на листѣ 20 gr. приходилось также видѣть и по всей вѣроятности у одного изъ названныхъ лицъ, но у кого именно не могу припомнить. Календарь Memorandum однажды я купилъ кажется отъ студ. Генриха Бучка за 25 коп., при этомъ онъ говорилъ мнѣ, что сборъ идетъ въ пользу недостаточныхъ студентовъ. Печатныхъ изданій „Przegląd wszechp.“ „Polak“ „Walka“ и брошюръ противоположительнаго содержанія ни отъ кого не получалъ и даже не видѣлъ, на квартирѣ Кашницы, послѣдній лично прочелъ мнѣ брошюру подъ заглавіемъ „Program partyi narodowo-demokratycznej“ и при этомъ предложилъ для сравненія книжку Петра Варты подъ заглавіемъ „Z chwili bieżącej“, совѣтуя надо всеѣмъ этимъ подумать.

По поводу обнаруженнаго у меня при обыскѣ гектографированнаго воззванія: Группы польской молодежи, въ количествѣ 23 экземпляровъ, объясняю, что они были мнѣ даны студентомъ IV курса юрид. факульт. Эаддеемъ Уляновскимъ, нынѣ окончившимъ Университетъ; проживалъ онъ на Холодной улицѣ Nr. 32, гдѣ находится теперь не знаю. Передалъ онъ мнѣ эти воззванія въ мартѣ мѣсяцѣ сего 1898 г. съ тѣмъ, чтобы я ихъ занесъ въ собраніе правленія „Братской помощи“, въ то время кажется на квартирѣ студ. Леви, на улицѣ Видокъ, что однако навѣрно не помню. Оговариваюсь при этомъ, что названныя воззванія Уляновскій не передалъ мнѣ лично, а оставилъ у меня на квартирѣ

i broszur treści przeciwrządowej od nikogo nie otrzymałem i nawet nie widziałem; Kasznica w swoim mieszkaniu przeczytał mi broszurę pod tytułem „Program partji narodowo-demokratycznej“ i proponował mi do porównania broszurkę Piotra Warty pod tytułem „Z chwili bieżącej“, radząc mi zastanowić się nad tem wszystkim.

Z powodu znalezionej u mnie hektografowanej odezwy „Grupy młodzieży polskiej“ w ilości 23 egzemplarzy, wyjaśniam, że dał mi je Tadeusz Ulanowski student IV kursu prawa, obecnie skończył Uniwersytet, zamieszkały przy ulicy Chłodnej N. 32., gdzieby się znajdował obecnie, niewiem. Wręczył mi te odezwy w marcu bieżącego 1898 roku, abym je zaniósł na zebranie Zarządu Bratniej Pomocy w tym czasie, zdaje mi się, w mieszkaniu studenta Lewiego przy ul. Widok, ale tego dokładnie nie pamiętam. Zastrzegam się tutaj, że owych odezwy Ulanowski nie wręczył mi osobiście, lecz zostawił je w mieszkaniu mojem, gdy mnie nie było w domu. Odezwy tych nie oddałem, nie chcąc być kolporterem tego rodzaju proklamacyj, zostawiłem je też u siebie z zamiarem zwrócenia Ulanowskiemu lub zniszczenia. W czerwcu spotkałem na ulicy przypadkowo Ulanowskiego, który mię zapytywał, czym oddał odezwy według wskazówek, kiedym mu odpowiedział, że nie oddałem, obiecałem przyjść po nie, lecz nie przyszedłem. Z Ulanowskim jestem znajomy oddawna, jeszcze z gimnazyum lubelskiego, sądzę, że przyniósł on do mnie te odezwy, ze względu na to, że w owym czasie był członkiem zarządu Bratniej Pomocy. Odnośnie do organizacyi „Bratniej Pomocy“ udzielię wyjaśnień dodatkowych. Wiadomo, że aż do egzaminów 1898 r. głównym skarbnikiem tego Towarzystwa był student III kursu prawa (obecnie IV) Władysław Majewski, przewodniczącym zaś zarządu w 1897 był wyż wymieniony Ulanowski, na rok 1898 wybrano

при запискѣ въ то время, когда меня не было дома. Возваній я не передалъ, не желая быть распространителемъ подобныхъ возваній, почему и оставилъ ихъ у себя, намѣреваясь возвратить Уляновскому или уничтожить. Въ іюнѣ м-цѣ случайно встрѣтился я съ Уляновскимъ на улицѣ и при этомъ онъ меня спрашивалъ передалъ ли я возванія по полученію, и когда я отвѣтилъ, что не передалъ, онъ обѣщавъ зайти за этими возваніями, но не зашелъ. Съ Уляновскимъ я знакомъ давно еще съ Люблинской гимназіи, полагаю, что онъ эти возванія принесъ ко мнѣ въ виду того, что я въ то время состоялъ членомъ правленія „Вратской Помощи“.

Что касается организаціи „Вратской помощи“, объясненіе будетъ мною дано дополнительно. Извѣщая, что до экзаменовъ 1898 г. главнымъ кассиромъ этого общества былъ студентъ 3 курса юрид. факульт. (нынѣ IV) Владиславъ Маевскій и предсѣдателемъ правленія въ 1898 г. былъ названный выше Уляновскій, а на 1898 г. былъ избранъ Вайгельтъ, но онъ отказалъ, а затѣмъ избрали меня и я тоже отказался письменно, послѣ чего меня исключили изъ правленія. Въ прошломъ году главнымъ кассиромъ былъ Трейдосевичъ, имени не помню, но знаю, что юристъ и при этомъ долгое время былъ въ этой должности.

Настоящій протоколъ мнѣ прочитанъ, по содержанию сдѣланы исправленія, надписано: „прилагаю, причемъ, академической, прося моего содѣйствія, выпустить, затѣмъ, меня, трудъ, но, социальномъ“ и зачеркнуто: „этого, выпустить, свѣнтокъ“...

Леопольдъ Бржозовскій

распрашивалъ подполковникъ Алексѣевъ и товарищъ прокурора Шульгинъ.

Wajgelta, lecz zrezygnował, poczem wybrano mię, lecz i ja zrezygnowałem na piśmie, poczem wykluczono mię z zarządu*). W zeszłym roku głównym skarbnikiem był Trejdosiewicz, imienia nie pamiętam, lecz wiem, że prawnik i że dłużej piastował tę godność.

Protokół niniejszy odczytano mi, w treści uczyniono poprawki: nadpisano „przeszłego“, „przyczem“, „akademickie“, „prosząc o mój współudział“, „wypuścić“, „potem“, „mię“, „pracę“, „lecz“, „społecznem“ i skreślono: „tego“, „wypuścić“, „święto“..

(podpisane) Leopold Brzozowski

(podpisano) badał podpułkownik Aleksiejew i towarzyszy
prokuratora Szulgin.

* Z powodu defraudacyi pieniędzy publicznych (prz. wyd.).

Томъ II. листъ 21.

ПРОТОКОЛЬ №. 23.

1898 г. октября 24 дня въ гор. Варшавѣ обвиненный въ дополненіе своихъ предыдущихъ объясненій показалъ :

Зовутъ меня Леопольдъ Станиславъ Левъ (трех. им.) Феликсовичъ Бржозовскій.

Желая внести нѣкоторыя поправки въ данныхъ мною 25 сентябр. сего года показанійхъ, я считаю умѣстнымъ повторить еще разъ вкратцѣ то, что въ этихъ показаніяхъ кажется мнѣ существеннымъ.

Къ обществу „народного просвѣщенія“ (Tow. ośw. Lud.) я не принадлежалъ, хотя и зналъ о существованіи такого общества, имѣя однако весьма неясныя и неполныя понятія о размѣрахъ и характерѣ его дѣятельности. Такъ на примѣръ, я зналъ отъ товарищей, что черезъ посредство этого общества можно получить народныя книги для распространія, но какого рода эти книги, я не знаю. — Я знаю также, что желающіе получать народныя книжки или высылать кому нибудь изъ знакомыхъ крестьянъ „Zorzę“ или „Gazetę świętęczną“ обращались обыкновенно для этой цѣли къ студенту V. курса мед. фак. Залускѣ.

PROTOKÓŁ № 23.*)

1898 r. d. 24 października w Warszawie
 oskarżony dla uzupełnienia poprzednich wyjaśnień
 zeznał:

Nazywam się Leopold Stanisław Leon (3 imion)
 Brzozowski.

Chcąc wprowadzić niektóre poprawki do udzielonych
 przezemnie d. 25 września b. r. zeznań, uważam za
 stosowne powtórzyć jeszcze raz to, co wydaje mi się w tych
 zeznaniach istotnem.

Do „Towarzystwa Oświaty Ludowej“ nie należałem,
 chociaż wiedziałem o istnieniu takiego T-stwa; miałem
 przecie niewyraźne i niezupełne pojęcie o zakresie i
 charakterze jego działalności. Tak, na przykład, wiedzia-
 łem od kolegów, że za pośrednictwem tego Towarzy-
 stwa można otrzymać książeczki ludowe do rozszerzania,
 lecz jakiego są one rodzaju, nie wiem. Wiem również
 że gdy ktoś chciał otrzymać książki ludowe lub wysy-
 łać do kogoś ze znajomych włościan „Zorzę“ lub „Ga-
 zetę Świąteczną“, zwracał się zwykle w tym celu do
 Załuski, studenta V. kursu medycyny. Od Załuski też po

*) Cały protokół niniejszy pisany w oryginale własnoręcznie
 przez p. Brzozowskiego.

Отъ Залуски то я впервые слыхаль нѣчто опредѣленное объ „Ośw. Ludowej“, при чемъ же отъ него я впервые услыхаль фамиліи нѣкоторыхъ членовъ выше означеннаго общества.

Съ самимъ Залуской я познакомился въ такъ называемой студенческой кухмистерской (точнѣе кухмистерской „Братской Помощи“, о котѳрой подробнѣе я изложу при дальнѣйшемъ изложеніи). Здѣсь въ началѣ прошлаго учебнаго года Залуска обратился ко мнѣ съ вопросомъ нѣтъ ли у меня въ Липновскомъ уѣздѣ Плоцкой губерніи знакомаго помѣщика, котѳорому можно бы поручить основаніе народной читальни. Знакомыхъ у меня въ Плоцкой губерніи не было, поэтому я не могъ никого указать Залускѣ. При продолженіи разговора Залуска высказаль нѣсколько общихъ мыслей о необходимости народнаго образованія, и на мой вопросъ, что и какъ нужно для этой цѣли дѣлать — отвѣтилъ: этимъ занимается особое общество „Oświaty Ludowej“, и какъ членовъ этого общества указаль себя, Крысинскаго и Кашницу. Въ моихъ показаніяхъ отъ 25 сент. я сказаль, что онѣ назвалъ также и Антона Запасевича, но послѣдствіи я припомнилъ себѣ, что объ участіи Запасевича въ „Oświacie Ludowej“, я узналъ нѣсколькими мѣсяцами позже отъ него же самаго. — Относительно моего знакомства съ Запасевичемъ, я считаю нужнымъ сдѣлать поправку, что моя встрѣча съ нимъ въ вагонѣ имѣла мѣсто не 2¹/₂ года тому назадъ, а два года. Въ январѣ мѣцѣ сего 1898 г, какъ я теперь вспомнилъ, у меня на квартирѣ Запасевичъ въ разговорѣ со мной между прочимъ сказаль: я поступилъ въ общество „Oświaty Ludowej“ на мѣсто Чаплицкаго, который выбылъ оттуда. Объ соучастіи Чаплицкаго въ „Oświacie Ludowej“ я зналъ только на основаніи вышеприведенныхъ словъ Запасевича. Не упомянулъ же я объ этомъ обстоятельстве

raz pierwszy słyszałem coś określonego o „Oświacie Ludowej“ i od niego też usłyszałem po raz pierwszy nazwiska członków tego Towarzystwa. Z samym Załuską zawarłem znajomość w t. zw. kuchni studenckiej (ściślej „kuchni Bratniej Pomocy“, o której szczegółowo opowiem w dalszym ciągu). Tutaj to w początkach roku szkolnego zwrócił się do mnie Załuska z zapytaniem, czy nie mam w powiecie Lipnowskim, w Płockiem, znajomego obywatela ziemskiego, któremu możnaby było powierzyć założenie czytelnicy ludowej. W Płockiem nie mam znajomych i dlatego nie mogłem Załusce nikogo wskazać. W dalszej rozmowie Załuska wypowiedział kilka ogólnych myśli o konieczności oświaty ludowej; na zapytanie moje: co i jak należy w tym celu czynić? — odpowiedział: tem zajmuje się osobne Towarzystwo Oświaty Ludowej i jako członków Towarzystwa wskazał sobie, Krysińskiego i Kasznicę. W zeznaniach z dnia 25 września powiedziałem, że on wskazał także Antoniego Zapasiewicza, lecz potem przypomniałem sobie, że o udziale Zapasiewicza w „Oświacie Ludowej“ dowiedziałem się w kilka miesięcy później od niego samego. Co się tyczy mojej znajomości z Zapasiewiczem, muszę sprostować, że spotkanie się nasze miało miejsce w wagonie nie 2 $\frac{1}{2}$ roku temu lecz 2 lata. W styczniu bieżącego 1898 roku, jak sobie teraz przypominam, Zapasiewicz w rozmowie ze mną w moim mieszkaniu powiedział: Wstąpiłem do „Towarzystwa Oświaty Ludowej“ na miejsce Czaplickiego, który wyszedł z Towarzystwa. O współudziale Czaplickiego w „Oświacie Ludowej“ wiedziałem tylko z powyższego powiedzenia Zapasiewicza. Nie wspominałem o powyższym szczególe dlatego, że dopiero później sobie o tem przypomniałem. Czaplicki, jak sądzę, wystąpił z „Oświaty Ludowej“ dlatego, że wyjechał był po wydaleniu go z Uniwersytetu Warszawskiego na 3 lata do Krakowa w celu ukończenia edu-

при показаніяхъ отъ 25 сентября, такъ какъ вспомнилъ объ этомъ только впослѣдствіи. Чаплицкій же выбылъ, какъ я думаю изъ „Oświaty Ludowej“, потому что, будучи исключенъ изъ Варш. Унив. на 3 года, уѣхалъ въ Краковъ для окончанія образованія. Объ участіи въ „Oświacie Ludowej“ Кашницы Станисл, и Крысинскаго Андрея, равно какъ о задуманномъ ими издательствѣ журнала „Brzask“ мои показанія отъ 25 сентября въ поправкахъ не нуждаются (впрочемъ относительно проекта журнала я скажу еще разъ подробнѣе въ дальнѣйшемъ изложеніи).

Перехожу теперь къ изложенію того, что мнѣ извѣстно объ организаціи существующаго въ Варшавѣ студенческаго общества подъ именемъ „Братская помощь“ (Pomoc Bratnia). Сообщество это существуетъ какъ мнѣ говорили уже очень давно, о чемъ впрочемъ свидѣтельствуется общая цыфра неоплаченныхъ заемныхъ росписокъ, превышающая, какъ я слышалъ 30.000 рб. Изъ прежней дѣятельности Братской помощи я знаю только то, что она была закрыта 3½ года тому назадъ и возобновилась сначала подъ именемъ „Ogniska“, а потомъ приняла опять прежнее названіе „Братской помощи“. По теперешнему уставу въ „Братскою помощь“ можетъ быть принятъ всякій студентъ Варш. Университета — полякъ, если только онъ не проявилъ себя съ дурной стороны въ нравственномъ отношеніи (zarzutem moralnym nie podlegający).

Въ настоящее время число членовъ Братской Помощи превосходитъ 500. Каждое 15-25 членовъ, посѣщающихъ лекціи одного и того же курса, составляютъ группу (grupe); такъ существуетъ на примѣръ группа 1-ой медицины, 1-го права и т. д. Въ апрѣлѣ мѣсяцѣ сего 1898 года всѣхъ группъ было 27. Каждая группа выбираетъ одного делегата (delegata), 1 заступающаго его мѣсто (zastępca delegata) и 1 кассира (skarbnika).

kacyi. Zeznania moje z dnia 25 września w sprawie udziału w „Oświacie Ludowej“ Kasznicy Stanisława i Krysińskiego Andrzeja, również i w sprawie zamiaru wydawania pisma „Brząsk“, nie wymagają poprawek (zresztą o projekcie pisma powiem jeszcze raz szczególnie w dalszym ciągu).

Przechodzę obecnie do wyluszczenia tego, co mi jest wiadomem o organizacyi istniejącego w Warszawie pod imieniem Bratniej Pomocy stowarzyszenia studenckiego. Jak mi mówiono, stowarzyszenie istnieje bardzo dawno, o czym świadczy ogólna liczba niewykupionych skryptów dłużnych, przerastająca, jak słyszałem 30000 rubli. Z dawniejszej działalności Bratniej Pomocy wiadomo mi tylko tyle, że była ona rozwiązana przed 3¹/₂ laty i odrodziła się początkowo pod imieniem „Ogniska“, lecz potem znowu przyjęła dawne miano „Bratniej Pomocy“. Według obecnej ustawy Bratniej Pomocy może być do niej przyjęty każdy student Uniwersytetu Warszawskiego Polak, o ile tylko nie ciąży na nim zarzut moralny (zarzutem moralnym nie podlegający). W chwili obecnej liczba członków Bratniej Pomocy przewyższa 500. 15 do 25 członków uczęszczających na ten sam kurs stanowią grupę; tak więc n. p. istnieje grupa I-ej medycyny, I. prawa, II. prawa i t. p. W kwietniu bieżącego 1898 roku było tych grup 27. Każda grupa wybrała jednego delegata, jednego zastępcę delegata i jednego skarbnika. Delegaci stanowią Zarząd Bratniej Pomocy oznaczony zwykle skrótami Z. B. P.; — te litery są wyryte na pieczęci Bratniej Pomocy Zarząd znowu wybiera prezesa (przewodniczącego Zarządu Bratniej Pomocy). Takim prezesem w 1895 roku był niejaki Kuć, wówczas student III kursu medycyny, a w 1896 był prezesem Podczaski (imienia nie pamiętam), wówczas student IV kursu medycyny, obecnie już ukończony lekarz; w 1897 był prezesem student IV kursu prawa

Делегаты составляютъ Правленіе Братской Помощи (Zarząd Pomocy Bratniej), означаемое обыкновенно сокращенно Z. P. B.; тѣ же буквы вырѣзаны на печати Правленія Братской Помощи. Правленіе въ свою очередь выбираетъ предсѣдателя (przewodniczący zarządu Pomocy Bratniej). Такимъ предсѣдателемъ 1895 года, какъ я слышалъ, былъ Куць, тогда студентъ III курса медицинскаго факультета, въ 1896 г. былъ предсѣдателемъ въ то время студентъ IV курса медицинскаго факультета, а въ настоящее время окончивающій курсъ Подчаскій (имени не помню); въ 1897 г. былъ предсѣдателемъ студентъ IV к. юрид. фак. Ѳаддей Уляновскій. Въ январѣ м-цѣ 1898 года былъ избранъ предсѣдателемъ студентъ III к. естест. отд. физико-математическаго фак. Станиславъ Вайгельтъ. Въ апрѣлѣ м-цѣ сего года Вайгельтъ отказался на собраніи, на которомъ я отсутствовалъ. На томъ же собраніи былъ избранъ предсѣдателемъ я, но такъ какъ различныя собранія по дѣламъ „Братской помощи“ отнимали и безъ того слишкомъ много времени, то узнавъ о своемъ избраніи, я послалъ на слѣдующее же собраніе правленія свой отказъ. Въ отвѣтъ на это мнѣ было сообщено, что я исключенъ изъ правленія, такъ что не могу сообщить, кто былъ затѣмъ выбранъ предсѣдателемъ. Кромѣ предсѣдателя, правленіе выбираетъ секретаря (pisarz Zarządu Pomocy Bratniej) и кассира.

Секретаремъ въ 1896 г. былъ выше названный Ѳаддей Уляновскій, въ 1897 г. Андрей Крысинскій, упоминаемый выше, и въ январѣ сего 1898 г. былъ выбранъ секретаремъ студентъ I курса юридическаго факультета Хвалевикъ (имени не знаю).

Кассиромъ въ 1897 г. былъ Владиславъ Маевскій, въ настоящее время студентъ IV курса юридическаго факультета, и онъ же былъ выбранъ вновь на сей 1898 г. Передъ нимъ былъ кассиромъ продолжитель-

Tadeusz Ulanowski. W styczniu 1898 roku był wybrany na prezesa student III kursu przyrodniczego oddziału fizyko - matematycznego wydziału Stanisław Wajgelt. W kwietniu b. r. Wajgelt zrezygnował na zebraniu, na którym nie byłem obecny. Na tem samym zebraniu wybrano na prezesa mnie samego, lecz ponieważ różne zebrania w sprawach Bratniej Pomocy zabierały mi i tak wiele czasu, posłałem więc na najbliższe zebranie Zarządu pisemną rezygnację. W odpowiedzi zawiadomiono mię, że zostałem wykluczony z Zarządu, wobec czego nie mogę wyjaśnić, kto później został wybrany na prezesa. Oprócz prezesa Zarząd wybiera sekretarza (pisarz Zarządu Bratniej Pomocy), i skarbnika.

Sekretarzem w roku 1896 był wspomniany Tadeusz Ulanowski, — w 1897 Andrzej Krysiński, wyżej wspomniany, a w styczniu bieżącego 1898 r. był wybrany na sekretarza student pierwszego kursu prawa Chwalewik (imienia nie pamiętam). Skarbnikiem w 1897 r. był Władysław Majewski, obecnie student IV kursu prawa, jego też wybrano ponownie na bieżący 1898 rok. Przed nim był skarbnikiem przez dłuższy, jak słyszałem, okres czasu Wacław Trejdosiewicz, obecnie ukończony prawnik Uniwersytetu Warszawskiego. Ponieważ prezes i skarbnik przestają być delegatami a na ich miejsce odpowiednie grupy wybierają nowych delegatów, — więc w ostatnich czasach Zarząd składał się z 29 osób. Oprócz tego istnieją jeszcze osobne komisye (rewindykacyjna, kontrolująca, kuchenna i t. p.). Ja osobiście byłem członkiem Zarządu od października 1897 roku do kwietnia 1898. Zebrania Zarządu odbywają się w czasie szkolnym mniej więcej co dwa tygodnie. Na święta Bożego Narodzenia, na Wielkanoc i na wakacje letnie wybiera się komisye, zarządzające wszystkimi sprawami Bratniej Pomocy.

*) Brzozowskiego wykluczono za defraudację pieniędzy publicznych (przyp. wyd.)

ное, какъ я слышалъ, время-Вячеславъ Трейдосевичъ, въ настоящее время окончившій юридическій факультетъ Варш. Университета.

Такъ какъ предсѣдатель и кассиръ перестаютъ быть делегатами и на ихъ мѣсто соотвѣтственными группами выбираются новые делегаты — то въ послѣднее извѣстное мнѣ время правленіе состояло изъ 29 членовъ.

Кромѣ того, существуютъ еще особыя комиссіи (ревиндикаціонная, повѣрочная, кухонная и т. д.). Я лично состоялъ членомъ правленія съ октября м-ца 1897 г. по апрѣль сего 1898 года. Собранія правленія происходятъ въ школьное время приблизительно каждыя двѣ недѣли; на праздники Рождества Христова, Святой Пасхи, равно какъ и на время лѣтнихъ каникулъ выбираются комиссіи, вѣдующія всѣ дѣла Братской помощи.

Также часто въ школьное время происходятъ и собранія группъ. „Братская помощь“ имѣетъ задачей матеріальное вспомошествованіе недостаточныхъ студентовъ и поднятіе ихъ нравственнаго и умственнаго уровня. Въ послѣднемъ отношеніи дѣло не выходитъ впрочемъ за предѣлы высокопарныхъ разглагольствованій и только на нѣкоторыхъ группяхъ бываютъ время отъ времени прочитываемы рефераты. Такъ, на той группѣ, къ которой принадлежалъ я, ихъ было прочитано 5 или 6. Затѣмъ порядочную часть собранія группъ выполняетъ товарищеская болтовня.

На собраніяхъ этихъ отбираются также голоса по тѣмъ дѣламъ, которыхъ рѣшеніе правленіе отдаетъ на общее голосованіе. Матеріальное вспомошествованіе обставлено въ „Братской помощи“ слѣдующимъ образомъ: выдаются заимообразно безпроцентныя пособія 3-хъ родовъ:

Również często w czasie szkolnym odbywają się zebrania grup. Bratnia Pomoc ma za zadanie pomoc materialną dla niezamożnych kolegów oraz podniesienie poziomu moralnego i umysłowego. W ostatnim zakresie zresztą działalności nie wychodzi poza granice górnołotnej gadaniny; tylko na niektórych grupach bywają wygłaszane od czasu do czasu referaty. Tak n. p. w grupie, do której należałem, wygłoszono 5 lub 6. Poza tem wielką część zebrania zabiera koleżeńska pogawędka. Na zebraniach takich zbiera się też głosy w sprawach oddanych przez Zarząd pod głosowanie powszechne. Pomoc materialną organizuje Bratnia Pomoc w sposób następujący: wydaje bezprocentowe pożyczki trzech rodzajów:

- 1) 10 rublowe zapomogi z sześciomiesięcznym terminem zwrotu,
- 2) bezterminowe zapomogi, wydawane tylko na spłacenie wpisu i nie przechodzące 30 rub.
- 3) wreszcie nadzwyczajne zapomogi, wydawane na wypadek choroby.

Środki — Bratniej Pomocy stanowią:

- 1) wkładki członków płacone miesięcznie odpowiednio do miesięcznego dochodu (od 25 r. — 25 kop., od 35 rb. — 45 kop., od 45 rb. — 75 kop. i t. d.
- 2) Z ofiar osób prywatnych.

Ponieważ nigdy nie zawiadywałem finansami Bratniej Pomocy, wiem tylko tyle, że firma Wawelberg i Rotwand ofiaruje corocznie od 1000 do 1500 rb. w postaci czeków podpisanych przez Wacława Trejdosiewicza.

Wydatki Bratniej Pomocy stanowią następujące pozycje:

- 1) wymienione zapomogi, dawane niezamożnym studentom,

1) 10-ти рублезья пособія съ шестимѣсячнымъ срокомъ,

2) безсрочныя пособія, выдаваемыя только на уплату правоученія и не превышающія 30 руб.

3) наконецъ экстраординарныя пособія, выдаваемыя въ случаѣ болѣзни и т. п.

Средства „Братской помощи“ состоятъ :

1) изъ члонскихъ взносовъ, уплачиваемыхъ сообразно мѣсячному доходу (отъ 25 руб. — 25 коп., отъ 35 руб. — 45 коп., отъ 45 руб. — 75 коп. и т. д.),

2) изъ пожертвованій частныхъ лицъ. Т. какъ я не завѣдывалъ финансами „Братской помощи“, то знаю только, что фирма „Вавельбергъ и Ротвандъ“ жертвуетъ ежегодно отъ своихъ доходовъ 1000—1500 руб. въ формѣ чековъ на эту фирму, подписываемыхъ Вячеславомъ Трейдосевичемъ. Расходы „Братской Помощи“ состояли изъ слѣдующихъ статей :

1) изъ вышепоименованныхъ пособій, выдаваемыхъ недостаточнымъ студентамъ,

2) изъ пособій, выдаваемыхъ нуждающимся бывшимъ членамъ „Братской Помощи“,

3) изъ такъ называемой кухонной комиссіи,

4) на панихиды по польскихъ писателяхъ (за моей памяти справлялись панихиды по покойномъ профессорѣ Варш. Универ. Павинскомъ, по Корженевскомъ, Крашевскомъ, Уейскомъ и Асникѣ); сюда же относятся расходы на чествованіе современныхъ польскихъ писателей (въ формѣ пергамента съ подписями, альбома и т. п.); такимъ образомъ за моей памяти были чествуемы: Александръ Гловацкій (Болеславъ Прусъ), Генрихъ Сенкевичъ, Александръ Свентоховскій, Петръ Хмелѣвскій и профессоръ Струве.

5) Какая то сумма на „Oświatę Ludową“. Здѣсь я поясняю, что большинство членовъ „Братской Помощи“, слыша эти слова: „Oświata Ludowa“ понимало

2) zapomogi wydawane niezamożnym byłym członkom Bratniej Pomocy,

3) tak zwane subsydyum kuchenne,

4) nabożeństwa żałobne za dusze polskich autorów (za mojej pamięci odbyły się nabożeństwa za duszę nieboszczyka profesora Uniwersytetu Warszawskiego Pawińskiego, za duszę Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Ujejskiego i Asnyka); do tej pozycji należą wydatki na uczczenie współczesnych pisarzy polskich (w postaci pergaminów z podpisami, albumów i t. p.); w ten sposób uczczono za mojej pamięci: Aleksandra Głowackiego, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Aleksandra Świętochowskiego, Piotra Chmielowskiego i profesora Struwego.

5) Pewna suma na „Oświatę Ludową“.

Tutaj wyjaśniam, że większość członków Bratniej Pomocy, słysząc określenie „Oświata Ludowa“, rozumiało je literalnie, nie wiedząc o istnieniu towarzystwa tej nazwy; oprócz skarbnika i zapewne komisji rewizyjnej nikt nie wie, kto otrzymuje te pieniądze. W bieżącym roku niektórzy członkowie Bratniej Pomocy (głównie, o ile pamiętam, Ulanowski, Wajgelt, Chwalewik i Majewski) proponowali asygnowanie pewnej sumy z majątku Bratniej Pomocy na rzecz więźniów politycznych. Wniosek ten został oddany pod powszechne głosowanie, lecz został odrzucony mniej więcej 300 głosami przeciw 150, ponieważ członkowie Bratniej Pomocy w większości obawiali się politycznej kompromitacji Stowarzyszenia przez przyjęcie powyższego wniosku, kładąc nacisk na to, że Bratnia Pomoc, jako Towarzystwo mające na celu pomoc materialną, winna się trzymać zdala od wszelkich programów politycznych. Oto co mogę oświadczyć w sprawie organizacyi „Bratniej Pomocy“.

W t. zw. kuchni Bratniej Pomocy wydawane są obiady z trzech dań i herbaty po 7 rb. miesięcznie z 10

ихъ буквально, т. е. народное образование, не зная о существованіи общества того же имени; а кромѣ главнаго кассира Братской Помощи и быть можетъ повѣрочной комиссіи (Komisja rewizyjna) никто не знаетъ, кому отдаются эти деньги. Наконецъ въ этомъ году нѣкоторыми членами „Братской Помощи“ (главнымъ образомъ насколько я помню Уляновскимъ, Вайгельтомъ, Хвалевикомъ и Маевскимъ) было предложено отчислять нѣкоторую сумму изъ средствъ „Братской Помощи“ въ пользу политическихъ арестантовъ. Предложеніе было отдано на общее голосованіе, гдѣ и было отброшено приблизительно 300 голосовъ противъ 150, такъ какъ большинство членовъ „Братской помощи“ боялось компромитировать принятіемъ такого предложенія „Братскую помощь“ въ политическомъ отношеніи, настаивая на томъ, что „Братской Помощи“, какъ сообществу съ цѣлями матерьяльнаго вспомошествованія, должна быть вполне чужда всякая политическая программа. Вотъ, что я могу сообщить относительно организаціи „Братской помощи“.

Въ такъ называемой „Кухнѣ Братской Помощи“ выдаются обѣды изъ трехъ блюдовъ съ чаемъ по 7 рб. въ мѣсяць съ 10 рублевымъ кредитомъ. Кухней этой кромѣ какойнибудь экономки завѣдуетъ со стороны „Братской помощи“ кухонная комиссія; во главѣ въ прошломъ году стоялъ вышеупомянутый Подчаскій. Остальной составъ этой комиссіи, равно какъ и составъ выше мною упомянутой повѣрочной комиссіи — мнѣ неизвѣстенъ.

Вотъ все съ фактической стороны, что мнѣ извѣстно относительно общества „Oświaty Lidowej“ и „Братской Помощи“; здѣсь я позволю себѣ прибавить нѣсколько словъ объ общемъ характерѣ студенческой жизни въ Варшавѣ, думая что эта искренняя характеристика этой жизни человѣкомъ, принимающимъ въ ней

rublowym kredytem. Kuchnią tą zarządza oprócz jakiegś gospodyni komisya kuchenna Bratniej Pomocy, na czele tej komisji w zeszłym roku stał wspomniany Podczaski. Reszta składu tej komisji, jak również skład komisji rewizyjnej wspomiananej poprzednio nie są mi znane.

Oto wszystkie moje wiadomości faktyczne o Towarzystwie Oświaty Ludowej i o Bratniej Pomocy. Teraz pozwolę sobie dodać kilka słów o ogólnym charakterze życia studenckiego w Warszawie; sądzę, że szczerą charakterystyką życia, podana przez człowieka, który brał w niem udział dość blizki, będzie ze wszech miar interesującą.

Cecha, która uderzyła mię przy pierwszym poznaniu tutejszej młodzieży, był nadzwyczajny brak poważnego zainteresowania się czemkolwiek. Ani filozofia, ani nauka, ani nawet literatura i sztuka nie interesują tutaj nikogo; nie mówiąc już o szlachetnym entuzjazmie właściwym młodzieży. Nietylko, że nikt nie czytuje dzieł pisarzy obcych jak n. p. Shakspeare'a, Schillera, Goethego i Byrona, ale nawet jestem pewien, że z pomiędzy ludzi, chęłpiących się ze swego patryotyzmu, za ledwo niektórzy znają dzieła polskich pisarzy choć cokolwiek poważniejszych.

Cała młodzież dzieli się na dwie grupy: jedni to eleganci, światowcy i pustacy, — drudzy to politykomanj, gotowi przysiąc na treść przeczytanej ostatnio broszury, w rodzaju „Programu partji narodowo-demokratycznej“, który czytał mi Kasznica, — byleby tylko broszura wyszła bez cenzury; nie zgłębiają oni jej treści, ani umieją krytycznie się na nią patrzeć. Tem wyjaśnić się da ów w najwyższym stopniu smutny fakt, że przewodcami części naszej młodzieży mogą się stać jacyś ledwo piśmienni pismacy, nie mający nic wspólnego z współczesnym rozwojem cywilizacji. Teraz stało mi się to wszystko jasnem, teraz dopiero zrozumiałem osta-

довольно близкое участіе не будет лишена нѣкотораго интереса.

Чертою, которая поразила меня при первомъ же знакомствѣ со здѣшней молодежью, было чрезвычайное отсутствіе какихъ то ни было серьезныхъ духовныхъ интересовъ. Ни философія, ни наука, ни даже литература и искусство не возбуждаютъ здѣсь ни въ комъ почти никакого интереса, не говоря уже о благородномъ, свойственномъ молодежи энтузіазмѣ. Не только произведенія чужестранныхъ писателей, въ родѣ Шекспира, Гете, Шиллера, Байрона и т. п. никѣмъ не читаются, но я увѣренъ, что между людьми, чванящимися своимъ патриотизмомъ мало кто порядочно знакомъ съ произведеніями польскихъ писателей сколько нибудь серьезнаго характера. Вся молодежь распадается на двѣ группы: съ одной стороны, это пустые, свѣтскіе фаты, съ другой это политикоманы, готовые присягать на слова послѣдней прочитанной брошюры, въ родѣ: „Program partyi narodowo demokratycznej“, читаннаго мнѣ Кашницей, лишь бы только эта брошюра была безцензурна, не вникая въ ея содержаніе, не умѣя къ нему отнестись критически. Такимъ образомъ можетъ быть объяснено это въ высшей степени печальное явленіе, что настоящими руководителями части нашей молодежи могутъ являться какіе нибудь полуграмотные писаки, ничего общаго не имѣющіе съ современнымъ культурнымъ развитіемъ. Теперь все это мнѣ окончательно выяснилось, теперь только стала мнѣ ясна моя университетская жизнь: я пріѣхалъ въ Варшаву съ горячими мечтаніями о совмѣстной работѣ для науки, философіи, которая особенно сильно меня привлекала, о совмѣстномъ восторженномъ изученіи великихъ произведеній литературы и искусства; два года я бился какъ рыба объ ледъ, отыскивая соотвѣтственную моимъ склонностямъ духовную атмосферу, переходя отъ одного това-

20

tecznie mój żywot uniwersytecki: przyjechałem do Warszawy z gorącymi marzeniami o wspólnej naukowej pracy nad filozofią, która szczególnie mię porywała, o wspólnych pełnych zachwytych studiach dzieł literatury i sztuki: przez 2 lata miotałem się jak ryba na lód wyrzucona, poszukując atmosfery duchowej odpowiadającej moim skłonnościom, przechodząc od jednego kolegi do drugiego. Mówię tu o tem nie przeto, bym chciał uniewinniać się, lecz że wyrazy te same mi się wymykają z pod pióra, kiedy zaś pomyślę, że w tym grzązkim błocie zginęło przedemną zapewne wielu ludzi, którzy wchodzili do studenckiego życia z podobnymi do moich zamiarami a których nieszczęsna politykomania zgubiła może z wielką szkodą dla kraju i cywilizacyi, — wtedy gorzkie lzy oburzenia i smutku zalewają me oczy i nie zdołałem się powstrzymać od wypowiedzenia tego, od czego wre dusza moja w czasach długiego* poszukiwania poważnych potrzeb intelektualnych wśród naszej studenteryi i w czasie dwutygodniowego mego pobytu w więziennem zamknięciu. Według rozumienia mego, osobista moja wina sprowadza się do tego, że byłem na tyle lekkomyślny, że wchodząc do życia studenckiego nie pomyślałem o tem wszystkim i że wreszcie nie zdobyłem się na odpowiedni hart ducha zapuszczając się w jakiegokolwiek dyskusye z Kasznicą i Krysińskim, z powodu zamierzonego przez nich czasopisma, nie niszcząc wreszcie odezów pozostawionych u mnie przez Ulanowskiego: tego głęboko i szczerze żałuję...*)

Co do zamierzonego przez Kasznicę i Krysińskiego wydawania pisma — wyjaśniam: w lutym czy też w marcu b. r. studenci Stanisław Kasznica i Andrzej Krysiń-

*) Dalej idzie ustęp który tutaj zostaje opuszczony, jako nie będący w związku ze sprawą Oświaty Ludowej, a dotyczący wyroku sądu honorowego, znalezionej w mieszkaniu Brzozowskiego z jego podpisem jako superarbitra.

рища къ другому. Я говорю объ этомъ не изъ желанія оправдать себя, но слова эти невольно выходятъ у меня изъ подъ пера; когда я подумаю, что въ этомъ увлекающемъ болотѣ погибло до меня быть можетъ много людей, которые вошли въ студенческую жизнь съ тѣми же, что и я намѣреніями и которыхъ несчастное политикоманство погубило быть можетъ съ большимъ вредомъ для края, для цивилизаціи, то горькія слезы негодованія и печали наворачиваются у меня на глаза и я не могу не высказать того, что у меня накипѣло въ душѣ во время моихъ поисковъ серьезныхъ душевныхъ интересовъ среди нашего студенчества — и во время двухъ недѣль моего тюремнаго заключенія. Моя личная вина по моему разумѣнію, заключается въ томъ, что я былъ настолько легкомысленъ, что, входя въ студенческую жизнь, не передумалъ надо веѣмъ этимъ, что я наконецъ не выказалъ надлежащей твердости, входя въ какія то бы ни было объясненія съ Кашницей и Крысинскимъ, по поводу замышляемаго ими журнала или не уничтоживъ оставленныхъ мнѣ Уляновскимъ воззваній, въ этомъ я глупо и искренно раскаиваюсь.

Относительно замышляемаго Кашницей и Крысинскимъ издательства журнала я поясню. Въ февралѣ м-цѣ или мартѣ сего 1898 года студенты Станиславъ Кашница и Андрей Крысинскій обратились ко мнѣ съ предложеніемъ сотрудничества въ замышленномъ ими студенческомъ журналѣ. Такъ какъ во мнѣ есть, какъ говорятъ, литературная жилка, то на первыхъ порахъ я и согласился. Но затѣмъ подумавъ надъ этимъ глубже, я пришелъ къ слѣдующему убѣжденію: если люди замышляютъ вести особый журналъ, при насущности столькихъ существующихъ явныхъ журналовъ, то это можетъ быть объяснено только тѣмъ, что статьи этихъ людей не могутъ быть напе-

ski zwrócili się do mnie z propozycją współpracownictwa w zamierzonym piśmie studenckim. Ponieważ, jak to mówią, mam żyłkę literacką, więc w pierwszej chwili zgodziłem się. Lecz potem zastanowiwszy się nad tem głębiej przyszedłem do takiego przekonania: jeżeli ludzie zamierzają prowadzić osobne czasopismo wobec tylu jawnie istniejących, to można to wyjaśnić jedynie tem, że artykuły tych ludzi nie mogą być drukowane w tamtych pismach albo ze względu na nieudolność albo ze względów cenzuralnych. W pierwszym wypadku niema co psuć papieru, — w drugim, t. j. gdyby pismo zamieszczało artykuły niedopuszczalne w jawnych pismach ze względów cenzuralnych, mogło by to spowodować zbyt poważne następstwa, i dlatego, nie chcąc dla takiego dzieciństwa ryzykować zmarnowania całego życia, odmówiłem będąc u Kasznicy wszelkiego udziału w zamierzonym piśmie. Kasznica i Krysiński namawiali mię, twierdząc, że pismo będzie prowadzone na wzór krakowskiego wydawnictwa „Czasopismo akademickie“. O zamierzonym programie pisma nie bardziej szczegółowego powiedzieć nie mogę, jako też i o tem, ktoby miał w niem brać udział oprócz Krysińskiego, Kasznicy i Załuski, który zresztą ani razu nie przychodził do Kasznicy i Krysińskiego w czasie moich rozmów z nimi o piśmie. Nie mogę też nie powiedzieć o tem, czy fakt, że Kasznica czytał mi u siebie w domu „Program partji narodowo-demokratycznej“, ma jakiś związek z projektem pisma lub jego programem. Być może, że mój stosunek do Kasznicy i Krysińskiego i ich względem mnie postępowanie, staną się zrozumialszymi, gdy się zważy, co następuje: według moich obserwacji na rozwój umysłowy studenta decydująco wpływa lektura, w gimnazyalnym sensie zakazana, t. j. lektura książek przez władze szkolne zabronionych. Ponieważ chodziłem do jednego z tutejszych (lubelskiego) gimnazyów zaledwo do klasy V, nie umiem nic powiedzieć o tem co czytują tutejsi

чатаны въ этихъ журналахъ или по бездарности, или по цензурнымъ соображеніямъ. Въ первомъ случаѣ, зачѣмъ даромъ бумагу портить, а во второмъ, т. е. если бы въ журналѣ помѣщались статьи, по цензурнымъ соображеніямъ въ явныхъ изданіяхъ недопускаемыя, то это могло бы повлечь за собою послѣдствія слишкомъ серьезныя и потому не желая рисковать опасностью испортить себѣ ради такого ребячества жизнь, я будучи у Кашницы отказался отъ всякаго участія въ замышленномъ журналѣ. Кашница и Крысинскій убѣждали меня, говоря, что журналъ не будетъ заниматься политической пропагандой и будетъ вестись по образцу краковскаго изданія: „Czasopismo akademickie“. О полагаемой ими программѣ журнала я ничего болѣе подробнаго сообщить не могу, равно какъ и о томъ, кто долженъ былъ участвовать въ немъ кромѣ Крысинскаго, Кашницы и Залуски, который впрочемъ ни разу лично не приходилъ къ Кашницѣ и Крысинскому во время моихъ переговоровъ съ ними относительно журнала. Находится ли въ какой нибудь связи съ проектомъ журнала и его предполагаемой программой то обстоятельство, что Кашница читалъ мнѣ у себя на дому „Program partyi narodowo-demokratycznej“ сказать ничего не могу. Быть можетъ мои отношенія къ Кашницѣ и Крысинскому и ихъ поведеніе со мною сдѣлается яснѣе, если принять во вниманіе слѣдующее: по моимъ наблюденіямъ на умственный складъ студента рѣшительное вліяніе оказываетъ запретное, въ гимназическомъ смыслѣ этого слова, чтеніе, то есть чтеніе книгъ гимназическимъ начальствомъ запрещаемыхъ. Такъ какъ я былъ въ одной изъ здѣшнихъ (люблинской) гимназій только до пятаго класса, то не могу ничего сообщить относительно того, что именно читается здѣшними гимназистами. Но судя по результатамъ, я догадываюсь, что болѣе всего читаются раз-

gimnazyści. Lecz, sądząc wedle rezultatów, domyślam się, że najbardziej są czytane rozmaite t. z. „patriotyczne“ wydawnictwa, książki a szczególnie broszurki. W gimnazjum Niemirowskiem, które ukończyłem, w obiegu między kolegami były głównie dzieła takich pisarzy jak Bieliński, Dobrolubow, Pisarew, Michajłowski, Bukkle, Draper i t. p. Oczywiście, że w naszych zachwytach nad tymi pisarzami wiele było naiwności, wiele, jak to się mówi, zielonych zapałów, ale bądź co bądź lektura taka była daleko poważniejsza i owocniejsza, niż rozczytywanie się w jakich, Bóg wie przez kogo pisanych, broszurach. Tak to moi koledzy i ja wyrosliśmy na zgoła różnych książkach i dlatego kiepskośmy się wzajemnie rozumieli. Od chwili wstąpienia na Uniwersytet często czułem, że mię ten, to ów, że tak powiem, usiłuje wymacać. W końcu pierwszego i w początkach drugiego roku uniwersyteckiego zwróciłem na siebie uwagę kolegów dwoma referatami (o dziedziczności i o filozofii monistycznej) wygłoszonymi na zebraniach koleżeńskich; kiedy zaś zostałem wybrany do Zarządu, przewodcy tu-tejszej studenteryi w rodzaju Ulanowskiego, Kasznicy, Krysińskiego i Załuski, widząc, że trzeba się będzie z głosem i zdaniem mojem liczyć w życiu studenckiem, zdecydowali, że nie od rzeczy by było przeciągnąć mię na swoją stronę, i zaczęli czynić ze mną propagandę. Tem tłumacząc sobie obecnie dlaczego mi przeczytano wspomnianą broszurę i dlaczego Kasznica i Krysiński usiłowali wciągnąć mię do wydawania czasopisma. Niedługo po mojej odmowie spotkał mię Kasznica na ulicy i oświadczył, że wydanie pisma zostało zdecydowanem i że numer wyjdzie na 1 kwietnia. Jednakże w kwietniu numer nie wyszedł; Kasznica i Krysiński zwrócili się do mnie z propozycją zajęcia się techniczną stroną wydawnictwa t. j. hektografowaniem pisma i układem artykułów, które Krysiński obowiązał się dostarczać mi, — również

личныя такъ называемыя „патріотическія“ изданія, книги и особенно брошюры. Въ Немировской гимназій, гдѣ я окончилъ курсъ, на ходу между товарищами были главнымъ образомъ: Бѣлинскій, Добролюбовъ, Писаревъ, Михайловскій Бокль, и Дреперъ и т. п. писатели. Конечно въ нашемъ увлеченіи этими писателями было много наивности, многое было, какъ говорится, молодозелено, но во всякомъ случаѣ чтеніе это было гораздо плодovitѣе и серіознѣе чтенія какихъ то, Богъ знаетъ кѣмъ составленныхъ брошюръ. Поэтому я и мои здѣшніе товарищи выросли на различныхъ книгахъ и поэтому плохо понимали другъ друга. Съ самаго поступленія моего въ Варшавскій Университетъ я не разъ чувствовалъ, что меня то тотъ, то другой такъ сказать ошущываетъ. Въ концѣ же перваго и въ началѣ второго моего университетскаго года я обратилъ на себя вниманіе товарищей двумя рефератами (о наследственности и о монистической философіи), прочтанными на товарищескихъ сходкахъ, а когда я былъ выбранъ членомъ правленія, то видя, что съ моимъ мнѣніемъ и голосомъ придется, пожалуй, въ студенческой жизни считаться, руководители здѣшняго студенчества въ родѣ Уляновскаго, Крысинскаго, Кашниці, Залуски рѣшили, что недурно было бы привлечь меня въ свою пользу и начали пропагандировать меня. Тѣмъ я объясняю тотъ фактъ прочтенія мнѣ вышепоименованной брошюры и усилія Крысинскаго и Кашниці вовлечь меня въ издательство упоминаемаго журнала. Нѣсколько времени спустя послѣ моего отказа въ сотрудничествѣ, при встрѣчѣ со мной на улицѣ Кашница сообщилъ мнѣ, что изданіе журнала дѣло рѣшенное и что 1 апрѣля выйдетъ 1 номеръ. Однакожь къ апрѣлю номеръ не вышелъ, а Крысинскій и Кашница обратились ко мнѣ съ предложеніемъ заняться технической стороной всего дѣла т. е. гекто-

i sprzedają pisma w kuchni studenckiej; otrzymane ze sprzedaży pieniądze miałem oddawać Krysińskiemu, który miał je obrócić na rzecz „Oświaty Ludowej“, — Kasznica i Krysiński zapewnili mię, że zaraz po ukończeniu egzaminów uwolnią mię od tej pracy i że ja, ponieważ nie mam egzaminów, — mam wiele wolnego czasu, że wreszcie Kasznicy i Krysińskiemu niezręcznie byłoby się zwracać do kogokolwiek innego po taką przysługę; „bo poco wtajemniczać do sprawy zbyt wiele osób“, — skoro zaś ja już wiem o ich zamiarze, więc byłoby nie po koleżeńsku, gdybym odmówił pomocy. Odmówiłem.

Chcąc zaznajomić mię z charakterem pisma, Krysiński dał mi do przeczytania swój artykuł, podpisany „Mazur“ i skierowany przeciw socjal-demokratycznym poglądom; razem z artykułem znajdowało się ogłoszenie o otwarciu prenumeraty na „Brzask“ z podpisem „Redakcyja“. Wciągu całego maja Kasznica i Krysiński spotykając się ze mną, wyrzucali mi moją nieusłużność, Krysiński zaś obiecywał przyjść po artykuł, lecz dopiero we wrześniu b. r. przyszedł do mnie niejaki Jan Kucharzewski (obecnie ukończył prawa na Uniwersytecie Warszawskim). Przy oddawaniu artykułu z zeszytu wypadła niezauważona kartka, którą znaleziono u mnie przy rewizyi.

Do powyższych informacyi o Bratniej Pomocy dodaje, co następuje. W ciągu całego zeszłego roku akademickiego zwalczały się 2 prądy: z jednej strony grupowali się ci, którzy chcieli nadać Bratniej Pomocy charakter polityczny (na czele tego kierunku stali Załuska, Krysiński, Kasznica, Majewski, Ulanowski, Wajgelt i Chwalewik) z drugiej strony grupa niezycząca sobie skompromitowania politycznego Bratniej Pomocy i wywołania przez to bardziej surowych kroków ze strony rządu. Przejawem walki tych dwu kierunków było wy-

графированьемъ журнала, распредѣленіемъ по номерамъ статей, которыя Крысинскій обязался доставлять мнѣ, и продажей журнала въ студенческой кухнѣ, вырученныя деньги должны были быть отдаваемы Крысинскому и по словамъ этого послѣдняго должны были быть употребляемы въ пользу „Oświaty Ludowej“. Кашница и Крысинскій увѣрили меня, что немедленно послѣ окончанія экзаменовъ меня освободятъ отъ этого занятія и что такъ какъ я экзаменовъ не держу, а слѣдовательно свободного времени у меня достаточно, а въ то время имъ т. е. Кашницѣ и Крысинскому неудобно обращаться къ кому бы то ни было другому съ просьбой объ этой услугѣ — „зачѣмъ же посвящать слишкомъ много лицъ въ это дѣло“ — благо я уже и такъ зналъ о ихъ проектѣ, то съ моей стороны было бы и не по товарищески отказывать имъ въ своей помощи. Я отказался. Желая познакомить меня съ характеромъ журнала, Крысинскій далъ мнѣ для прочтенія свою статью, подписанную „Mazur“ и направленную противъ социаль-демократическихъ взглядовъ; вмѣстѣ съ этой статьей находилось объявленіе объ открытіи подписки „Brzask“ за подписью „Redakcja“. Въ теченіи всего мая мѣсяца при встрѣчѣ со мною Кашница и Крысинскій укоряли меня за мое нежеланіе услужить, причемъ Крысинскій обѣщаль зайти за статьей, но только въ сентябрѣ м-цѣ сего 1898 года зашелъ ко мнѣ нѣкто Иванъ Кухажевскій, окончившій юридическій факультетъ Варш. Университета. При возвращеніи статей изъ несшитой тетради незамѣтно выпалъ обнаруженный у меня во время обыска листокъ. Къ сказанному раньше о Братской помощи присовокупляю. Въ „Братской помощи“ въ теченіи всего прошлаго академическаго года боролись два теченія: съ одной стороны стояли тѣ, которыя старались ввести политическую программу въ „Брат-

danie kilku odezwo podpisanych: Grupa młodzieży polskiej lub Grupa rewolucyjnej młodzieży polskiej. Wiem osobiście o trzech takich odezwach: 2 z nich widziałem i czytałem w studenckiej kuchni mieszczącej się w roku zeszłym przy ul. Św. Krzyskiej N. 16 lub Włodzimierskiej N. 2, jest to bowiem dom narożny. Na tem miejscu zauważę, że kuchnia codziennie od 1 do 4 godziny jest po brzegi wypełniona młodzieżą i służy za teren najbardziej ożywionych zgromadzeń i dyskusji. Pierwsza odezwa okazała się w czasie t. zw. anty — murawjewskich zaburzeń na uniwersytecie. Czy zaburzenia te były wprost bezpośrednio zależne od tej odezwy, — nie wiem, mniemam atoli, że wybuch nastąpił bez planu wskutek powszechnego fermentu w młodych głowach, chociaż jednak do wywołania tego fermentu przyczyniła się powyższa odezwa w pewnej mierze. Druga odezwa, którą w kuchni studenckiej widziałem i słyszałem, została ogłoszoną w następujących warunkach:

Wskutek owych zaburzeń antymurawjewskich wykluczono z uniwersytetu warszawskiego wielu studentów. Grupa osób prywatnych zwróciła się do głównego skarbnika Bratniej Pomocy, proponując ofiarowanie pewnej sumy (około 4500 rb.), na rzecz wykluczonych. Jak słyszałem głównie Ulanowski przemawiał przeciw przyjęciu pieniędzy od „ugodowców“. (Górskiego, Wertheima) a współcześnie ukazała się odezwa, nawołująca do nieprzyjęcia pieniędzy. Pomimo to wszystko głosowanie powszechne dało opinię za przyjęciem pieniędzy.

Co się tyczy zostawionej u mnie przez Ulanowskiego w 25 egzemplarzach, rzecz się miała jak następuje:

W końcu lutego czy też w początkach marca b. r. Ulanowski zwrócił się do mnie z zapytaniem, czy nie mam hektografu, gdyż ma on hektografować sprawozdanie zarządu Bratniej Pomocy. Hektografu nie miałem. W kilka dni później Ulanowski spotkał mię i za-

скую Помощь“ (въ главѣ этого направленія стояли Залуска, Крысинскій, Кашница, Маевскій, Уляновскій, Вайгельтъ, Хвалевикъ), съ другой стороны тѣ, которые не желали компромитировать „Братскую Помощь“ въ политическомъ отношеніи и заставить такимъ образомъ правительство принять противъ нея болѣе рѣшительныя мѣры. Борьба этихъ двухъ партій обнаружилась между прочимъ въ изданіи нѣсколькихъ гектографированныхъ воззваній подписанныхъ: „Grupa młodzieży polskiej“ или „Grupa rewolucyjnej młodzieży polskiej“. Я лично знаю три такихъ воззванія: два изъ нихъ видѣлъ я и читалъ въ студенческой кухмистерской, помѣщавшейся въ прошломъ учебномъ году при улицѣ Св. Креста N. 16, или при улицѣ Владзимерской подъ N. 2, такъ какъ это угловой домъ. Кстати я замѣчаю, что кухмистерская ежедневно съ 1-го до 4-охъ биткомъ набитая студентами служить мѣстомъ самыхъ оживленныхъ сходовъ и преній. Первое изъ этихъ воззваній появилось въ время такъ называемыхъ антимуравьевскихъ беспорядковъ въ Варш. Университетѣ. Находились ли эти беспорядки въ прямой и непосредственной зависимости отъ этого воззванія — я не знаю — но думаю, что беспорядки эти возникли не намѣренно, а прямо вслѣдствіе сплоченнаго броженія молодыхъ головъ, хотя конечно въ возбужденіи этого броженія выше названное воззваніе сыграло извѣстную роль.

Второе воззваніе видѣнное и читанное мною въ студенческой кухмистерской появилось въ слѣдующихъ обстоятельствахъ. Вслѣдствіе выше упомянутыхъ антимуравьевскихъ беспорядковъ въ Варш. Университетѣ извѣстное число студентовъ было исключено. Группа частныхъ лицъ обратилась къ главному кассиру „Братской Помощи“ съ предложеніемъ дать извѣстную сумму денегъ въ пользу исключенныхъ студен-

powiedział, że w tych dniach przyniesie mi coś dla Bratniej Pomocy. Razem z tem miał mi przynieść pożyczoną odemnie książkę: Richard Avenarius „Kritik der reinen Erfahrung“. Rzeczywiście w dziesięć dni później po powrocie z teatru zastałem u siebie na stole powyższą książkę, teczkę i notatkę podpisaną przez Ulanowskiego: „oddajcie jutro na zebraniu zarządu Wajgeltowi tę teczkę, — on już wie co ma z nią zrobić“. Nie chcąc wciągać Bratniej Pomocy do jakiegokolwiek agitacji politycznej, nie oddałem Wajgeltowi teczki Ulanowskiego. Przez dłuższy czas potem nie widziałem Ulanowskiego, narreszcie w czerwcu spotkałiśmy się i Ulanowski powiedział: a przecież odezwa nie została rzdana, — ale teraz zapóźnie, — przyjdę po nią, — lecz nie przyszedł. Mniemam, że odezwę tę spowodował interview korespondenta „Nowego Wremieni“ Engelhardta u Stanisława Wydźgi, redaktora „Ateneum“ wydrukowany w „Kraju“. Wydźga wyraził się lekceważąco o naszej niedorośle nerwowej młodzieży, która sama nie wie czego chce. Powiedzenie to obraziło wielu studentów, szczególnie oburzał się Ulanowski. Niewiem, czy wszystkie wymienione odezwy pochodzą z jednego źródła, mniemam atoli, że Ulanowski brał udział w redagowaniu wszystkich.

Co się tyczy pisma „Ognisko“, — widziałem jeden numer hektografowany, u wspomnianego przezemnie studenta Antoniego Zapasiewicza, który poinformował mię, że pismo wydają uczniowie gimnazyalni. Ponieważ ukończyłem gimnazyum w Niemirowie na Podolu, więc nie znam warunków życia tutejszej młodzieży gimnazyalnej; lecz nieraz słyzałem, że we wszystkich gimnazjach w królestwie Polskiem istnieją „Kółka samokształcenia“ i że każde takie kółko ma w Warszawie swego przedstawiciela w osobie studenta, który ukończył to gimnazyum, i że wszyscy przedstawiciele stanowią Komitet Centralny, zarządzający ogółem spraw. Słyzałem

товъ (около 4500 руб.); какъ я слыхалъ Уляновскій главнымъ образомъ говорить противъ принятія денегъ отъ „угодовцевъ“ (Гурскаго, Вертгейма), а вмѣстѣ съ тѣмъ появилось воззваніе, убѣждающее не принимать денегъ. Но несмотря на все это — общее голосованіе высказалось въ пользу принятія денегъ.

Что касается, наконецъ, воззванія, оставленнаго у меня Уляновскимъ въ 23 экземплярахъ, то дѣло обстояло слѣдующимъ образомъ. Въ концѣ февраля или началѣ марта сего 1898 г. Уляновскій обратился ко мнѣ съ вопросомъ, нѣтъ ли у меня гектографа, такъ какъ ему надо гектографировать отчетъ дѣятельности правленія „Братской помощи“. Гектографа у меня не было. Нѣсколько дней спустя Уляновскій при встрѣчѣ со мной сказалъ, что онъ на дняхъ оставитъ для меня нѣчто для „Братской помощи“. Заодно съ тѣмъ онъ долженъ былъ отнести мнѣ одолженную у меня книгу Richard Avenarius: „Kritik der reinen Erfahrung“. Дѣйствительно 10 дней спустя возвратившись домой изъ театра я засталъ у себя на столѣ эту книжку, портфель и подписанную Уляновскимъ записку: „передайте завтра на собраніи Правленія этотъ портфель Вейгельту — онъ знаетъ, что съ этимъ дѣлать“. Не желая путать „Братскую помощь“ въ какую бы то ни было политическую агитацію, я не передалъ портфеля Уляновскаго — Вейгельту. Долгое время затѣмъ я не видалъ Уляновскаго, наконецъ въ іюнѣ при встрѣчѣ со мною, онъ сказалъ: „а кажется воззваніе не распространено — ну теперь оно запоздало — я зайду за нимъ“; однакоже не зашелъ. Я думаю, что воззваніе это было вызвано напечатанномъ въ „Краѣ“ интервьюмъ редактора журнала: „Ateneum“ Станислава Выджги съ корреспондентомъ газеты „Новое время“ Энгельхардтомъ. Выджга выразился пренебрежительно о нашей зеленой нервной

to, zdaje mi się, od Zapasiewicza. Od niego też słyszałem, że w zeszłym roku odbył się w Warszawie zjazd uczniów gimnazyalnych delegowanych od różnych „kółek“ i że na Zjeździe tym przyzdownali Zapasiewicz i Józef Kochanowski, student I czy też II kursu prawa. Na podstawie wniosku opartego na powyższych przesłankach, sądzę, że pismo „Ognisko“ wydają warszawskie kółka gimnazyalne i że wymienieni Zapasiewicz i Kochanowski mogli by dostarczyć bardziej drobiazgowych danych o tej sprawie.

Na podstawie różnych powiedzeń wysnuwam przypuszczenie, że istnieją dwa „Towarzystwa Oświaty Ludowej“. — jedno polskie a drugie litewskie. Nie wiem przecie czyby fakt urządzania w zeszłym roku jakiegóś „balu litewskiego“ z biletem wejścia po 2 lub 3 rb., miał z tem co wspólnego. Ponieważ sam nie tańczę, więc nie wiem, kto i gdzie mianowicie urządzał ten bal, lecz od tańczących kolegów wiem, że sprzedają biletów trudnili się w tym czasie: Chodźko Witold, Breneisen Leopold, Kozłowski Stanisław i Majewski studenci IV kursu medycyny, Słoński, zdaje się stud. V kursu med., Klot stud. III. kl. prawa i słuchacz II kursu formacyi Feliks Filipowicz.

Co do tego, jak i gdzie zakładano czytelnie ludowe zależne od „Oświaty Ludowej, niewiem, lecz sądzę, że i co do tego, jak w ogóle co do całokształtu działalności tego towarzystwa, bardziej szczegółowe informacye mogą dać osoby żyjące w ściślejszych stosunkach z Krysińskim i Załuską: stud. IV kursu prawa Władysław Majewski, ukończeni prawnicy Waclaw Trejdosiewicz i Jan Kucharzewski, stud. IV kursu med. Szymański, stud. V k. med. Zdzisław Kowalski i ukończony medyk Feliks Malinowski.

Ponieważ wreszcie sądzę, że każdy członek zarządu Bratniej Pomocy mógłby udzielić pewnych wskazówek

молодежи, которая сама не знает, чего хочет. Выражение это оскорбило многих студентов, а особенно негодовалъ Уляновскій. Общаго ли происхожденія все упомянутыя мною воззванія — не знаю, но думаю, что Уляновскій принималъ участіе въ составленіи ихъ всѣхъ.

Что касается журнала „Ognisko“ то я видѣлъ одинъ гектографированный номеръ его у выше мною упомянутаго студента Антона Запасевича, который сообщилъ мнѣ, что журналъ издается гимназистами. Такъ какъ я кончалъ курсъ въ Немировской гимназій Подольской губ., то не знаю условій здѣшней гимназической жизни, но приходилось мнѣ слышать, что во всѣхъ гимназіяхъ Царства Польскаго существуютъ „Kółka samokształcenia“ (самообразовательные кружки) и что всякій такой кружокъ имѣетъ въ Варшавѣ своего представителя въ лицѣ студента, кончившаго курсъ той же гимназій и что представители эти составляютъ Центральный Комитетъ, заправляющій всеми кружками. Слышалъ я это, кажется, отъ Запасевича. Отъ этого послѣдняго я слышалъ, что въ прошломъ году въ Варшавѣ имѣлъ мѣсто съѣздъ делегатовъ гимназистовъ отъ разныхъ кружковъ и что на съѣздѣ этомъ предѣдательствовали Запасевичъ и Іосифъ Кохановскій, студ. 1 или 2 кур. юрид. фак. Въ качествѣ предложенія, сдѣланнаго мною на основаніи вышеизложенныхъ данныхъ, я думаю, что журналъ „Ognisko“ издается Варшавскими гимназическими кружками и что выше названные Запасевичъ и Кохановскій могли бы сообщить болѣе точныя и подробныя данныя относительно этого дѣла.

По слухамъ также я высказываю предположеніе, что существуютъ два общества: „Oświaty ludowej“ одно польское, другое литовское. Не знаю, находится ли въ связи съ этимъ то обстоятельство, что во время

co do „Oświaty Ludowej“, załączam listę osób, które za mojej wiadomości były członkami zarządu. Oprócz prezesa i skarbnika delegatami byli:

Od 4 grup I kursu prawa: Józef Dąbrowski, Chwałewik (zarazem sekretarz zarządu), Skarzyński i Tadeusz Sadowski.

Od 3 grup II k. pr. Zdzisław Brodzki, Paweł Lewinson i Owsianko.

od 2 grup III kursu prawa Lewi i Stanisław Kasznica,

(z powodu choroby Kasznicy był wybrany zamiast niego Dziewulski).

od 1 grupy IV kursu prawa Jan Kucharzewski,

od 2 grup I kursu medycyny Jan Maro i Rakowiecki,

od 2 grup II kursu medycyny Czyżewski i Bronisław Sitkowski,

od 3 grup III kursu medycyny Szymański, Erbrich i Dąbrowski,

od 1 grupy IV kursu medycyny Stanisław Kozłowski,

od 1 grupy V kursu medycyny Feliks Malinowski,

od 1 grupy I kursu przyrody Antoni Kamiński,

od 1 grupy II kursu przyrody ja,

od 1 grupy III i IV kursu przyrody Sławomir Miklaszewski a później Fusiecki,

od 1 grupy wszystkich kursów matematyki Poniowski,

od dwu grup I kursu formacyi: Klippel i Kasiński,

od 2 grup II kursu farmacyi Gabryel Frydrychson i Feliks Filipowicz.

Co do istniejącego w Warszawie kółka mającego na celu „wyrobić przyszłych bojowników z uciskiem politycznym i niesprawiedliwością ekonomiczną“ — wyjaśniam co następuje. Zdaje się, we wrześniu 1897 wiele między studentami mówiono o hałaśliwym zebraniu ko-

масляницы сего 1898 года устраивался какой то литовскій балъ съ входными билетами по 2 или по 3 рубля. Такъ какъ я не танцую, то и не интересовался гдѣ и къмъ устраивается этотъ балъ, но отъ танцующихъ товарищей слышалъ, что продажей билетовъ занимались студенты въ то время 4 курса мед. фак. Ходзько Витольдъ, Бреннейзенъ Леопольдъ, Козловскій Станисл. и Маевскій, студентъ, кажется, 5 курса мед. факультета. Слонскій, студ. 3 курса юрид. фак. Кліотъ и слушатель 2-го курса фармаціи Феликсъ Филиповичъ.

Относительно того, гдѣ и какъ основываются народныя читальни, находящіеся въ зависимости отъ „Oświaty Ludowej“ не знаю, но думаю, что относительно всѣхъ сторонъ дѣятельности выше означеннаго общества болѣе подробныя свѣдѣнія могли бы быть сообщены слѣдующими лицами, находившимися въ болѣе близкихъ отношеніяхъ съ Крысинскимъ и Запуской: студ. 4 кур. юрид. фак. Владиславомъ Маевскимъ, окончившимъ юрид. фак. Вячеславомъ Трейдосевичемъ и Иваномъ Кухаржевскимъ ст. 4 курса мед. фак. Шиманскимъ, студ. 5 к. мед. фак. Здзиславомъ Ковальскимъ и окончившимъ мед. фак. Феликсомъ Малиновскимъ.

Такъ какъ наконецъ, я думаю, что всякимъ членомъ Правленія Братской Помощи могли бы быть даны нѣкоторыя указанія относительно: „Oświaty Ludowej“ то прилагаю списокъ лицъ въ семь 1898 г. бывшихъ за моего вѣдома членами „Братской Помощи“. Кромѣ предсѣдателя и кассира делегатами были: отъ 4 группъ перваго курса юрид. фак. — Іосифъ Домбровскій, Хвалевикъ (онъ же и секретарь Правленія), Скаржинскій и Өаддей Садовскій.

отъ 3 группъ II кур. юрид. фак. Здзиславъ Бродскій, Павелъ Левинсонъ и Овсянко,

leżeńskim, na którym zdecydowano, że byłoby pożytecznym istnienie towarzystwa, które by miało powyższe cele działalności.

Zdaje mi się, że zebranie to zostało zorganizowane przez członków koła samokształcenia i że najwidoczniej koło to postanowiło nadal oddać się pracy nad powyższym celem. Od Zygmunta Gąsiorowskiego, naówczas studenta II kursu przyrody usłyszałem w rozmowie o wspólnych znajomych: „w tych dniach my (t. j. mówiący i Ulanowski) pobiliśmy Załuskę, tak dalece, że musiał opuścić zebranie;“ Z dalszej rozmowy dowiedziałem się, że Załuska na zebraniu Koła nie chciał się zgodzić na drugą część programu Koła, ponieważ zaś większość była przeciwnego zdania, więc Załuska wyszedł z zebrania i wypisał się z „Koła“. Po pewnym czasie usłyszałem coś podobnego od Załuski, lecz nie zwróciłem na to uwagi. — Następnie w marcu b. r. zaprosił mię był Wajgelt do siebie na wieczór na pogadankę. Oprócz mię przyszli tego wieczora do Wajgelta — Rudzki, Maro, Chwałewik i jeszcze inni studenci, których nazwisk nie pamiętam; jeden z nich wygłosił referat z kilku rozdziałów dzieła Morgana „Społeczeństwo pierwotne“. Poczem Wajgelt zawiadomił mię, że byłem obecny na zebraniu socyologicznej sekcji koła samokształcenia i że sekcya ta pozostaje pod kierownictwem literata Ludwika Krzywickiego; zaproponowano mi wzięcie udziału w sekcji. Odpowiedziałem, że stanowczo nie mam czasu. Oto wszystko co wiem o istnieniu w Warszawie kół studenckich poza Bratnią pomocą i Oświatą Ludową. Na zasadzie mnóstwa drobnych faktów sędzę, że do Koła tego należeli: Wajgelt i Zapasiewicz. Jakim był program Koła i jak się w czyn wprowadzał, nie wiem, gdyż do Koła nie należałem. Ktoby więcej oprócz wymienionych należał do Koła, nie wiem. Co do udziału Kucharzewskiego, to uważam za stosowne wyjaśnić, że

отъ 2 группъ III курса юрид. фак. Леви и Станиславъ Кащница (вслѣдствіе болѣзни Кащницы на его мѣсто былъ избранъ Даѣвульскій),

отъ 1 группы IV курси юрид. фак. Иванъ Кухаржевскій,

отъ 2 группъ I курса мед. фак. Иванъ Маро и Раковецкій,

отъ 2 группъ II курса мед. фак. Чижевскій и Брониславъ Ситковскій,

отъ 3 группъ III курса мед. фак. Шиманскій, Эрбрихъ и Домбровскій,

отъ 1 группы IV кур. мед. фак. Станиславъ Козловскій,

отъ 1 группы V кур. мед. фак. Феликсъ Малиновскій,

отъ 1 группы I курса ест. отд. физ. мат. фак. Антонъ Каменскій,

отъ 1 груп. II кур. ест. отд. физ. мат. фак. — я

отъ 1 груп. III и IV кур. естест. от. физ. мат. фак. Славомиръ Микляшевскій а потомъ Фусецкій,

отъ одной группы всѣхъ 4-ехъ курсевъ мат. отд. физ. мат. фак. Пониковскій,

отъ 2 группъ 1 курса фармаціи Клиппель и Касинскій

и отъ 2 группъ 2 курса фармаціи Габриэль Фридрихсонъ и Феликсъ Филиповичъ.

Относительно существующаго въ Варшавѣ кружка имѣющаго цѣлью выработать „будущихъ борцовъ съ политическимъ гнетомъ и экономической несправедливостью,“ я поясняю слѣдующее:

Въ сентябрѣ кажется 1897 г. мною между студентами говорили о какой-то шумной товарищеской сходкѣ, на которой было рѣшено, что существованіе такого общества, которое задалось бы этими именами цѣлями было бы полезно. Кажется, что сходка эта была устроена

udział jego wydaje się w najwyższym stopniu nieprawdopodobnym, ponieważ Kucharzewski wiele pracuje nad przedmiotem swoich studyów, nie wypowiedział się nigdy ze szczególną sympatją względem gadaniny panującej na zebraniach koleżeńskich i że wreszcie utrzymywał on dobre stosunki z Załuską i zapewne godził się z nim w poglądach na proponowane zadanie Koła.

podpisano: Leopold Brzozowski (podpisano) rotmistrz Szlikiewicz, tow. prokuratora Szulgin.

членами самообразовательнаго кружка (Koło samokształcenia) и что именно этот то кружок повидимому рѣшилъ задаться впредь вышеупомянутой цѣлію. Отъ Сигизмунда Гонсіоровскаго въ то время студента 2 курса естест. отд. при разговорѣ объ общихъ знакомыхъ мнѣ пришлось услышать: „на дняхъ мы (т. е. говорящій и Уляновскій) разгромили на голову Залуску, такъ что онъ принужденъ былъ оставить собраніе“; при дальнѣйшемъ разговорѣ, я узналъ что Залуска на сходкѣ „Koła“ какъ выразился Гонсіоровскій, не желалъ согласиться на вторую часть вышеупомянутой программы, а такъ какъ большинство оказалось противоположнаго мнѣнія, то оставилъ собраніе, или выписался изъ „Koła“. Нѣсколько времени спустя я слышалъ нѣчто подобное отъ Залуски, но не обратилъ на это вниманія. Затѣмъ въ мартѣ мѣсяцѣ сего 1898 г. мнѣ предложено было Вайгельтомъ къ нему зайти вечеромъ поговорить. Кромѣ меня пришли въ этотъ вечеръ къ Вайгельту — Рудзкій, Маро, Хвалевикъ и еще какіе то студенты, фамилій которыхъ не помню и однимъ изъ нихъ былъ прочитанъ рефератъ изъ нѣсколькихъ главъ изъ сочиненія Моргана: „Первобытное общество“. Затѣмъ Вайгельтъ сообщилъ мнѣ, что я присутствовалъ на собраніи социологической секціи — самообразовательнаго кружка и что секціа эта занимается подъ руководствомъ литератора Людвика Крживицкаго и предложено мнѣ было принять въ ней участие. Я сказалъ, что мнѣ рѣшительно некогда.

Вотъ все, что я знаю относительно существующаго въ Варшавѣ помимо „Братской Помощи“ и „Oświaty Ludowej“ студенческаго кружка. На основаніи множества мелкихъ фактовъ я предполагаю, что къ кружку этому принадлежали: Уляновскій, Кохановскій, Хвалевичъ, Вайгельтъ и Занасевичъ. Какая была программа этого кружка и какъ она осуществилась — я не знаю

— т. е. къ кружку этому не принадлежалъ. Кто принадлежалъ къ этому кружку болѣе кромѣ вышеупомянутыхъ лицъ, я не знаю.

Относительно же участія въ немъ Кухаржевскаго, я считаю нужнымъ пояснить, что участие это кажется мнѣ въ высшей степени неправдоподобнымъ въ виду того, что Кухаржевскій много занимается предметами своего курса, не высказывалъ никогда особеннаго расположенія къ обычному въ студенческихъ кружкахъ празднословію и наконецъ, т. е. онъ находился въ хорошихъ отношеніяхъ съ Залуской, а по всѣй вѣроятности соглашался съ этимъ послѣднимъ во взглядахъ на предлагаемую задачу кружка.

Леопольдъ Вржозовскій ротмистръ Шликевичъ
товъ. прокурора Шульгинъ.

ПРОТОКОЛЬ №. 24.

1898 г. Октября 25 дня обвиняемый въ дополненіе своихъ предыдущихъ объясненій показалъ:

Зовутъ меня Леопольдъ Станиславъ Леонъ (3-хъ именъ) Феликсовичъ Бржозовскій: Относительно предметовъ найденныхъ у меня 21 сентября сего 1898 г. и обозначенныхъ въ протоколѣ осмотра подь N. 1, 2 и 3 я уже далъ объясненіе въ моихъ предыдущихъ показаніяхъ. Обращаясь затѣмъ къ отмѣткамъ въ моей записной книжкѣ (см. пр. осмотра пунктъ 4), поясняю: 1) запись на стр. 2 означаетъ, что студентъ Іосифъ Кохановскій передалъ мнѣ 25 рб. для покупки книгъ для „библіотеки научныхъ книгъ и журналовъ“, помѣщавшейся при улицѣ Маршалковской подь ном. 127. Кому принадлежала эта библіотека я не знаю, я знаю, что г-жа Давидъ принимала въ ней дѣятельное участіе. Обь отношеніяхъ Кохановскаго съ г-жей Давидъ и этой библіотекой тоже ничего не знаю. 2) На стр. 3-ей помѣщенъ адресъ товарища моего по университету Фу-сецкаго — запись эта была сдѣлана по сношеніямъ моимъ съ нимъ по дѣламъ Братской Помощи. 3) Запись на стр. 13 (Nowogrodzka 5 kwar. 9) имѣеть совершенно

PROTOKÓŁ № 24.

1898 r. D. 25 października oskarżony w dopełnieniu poprzednich wyjaśnień zeznał:

Nazywam się Leopold Stanisław Leon (3 imion) Brzozowski. Co do przedmiotów znalezionych u mnie i oznaczonych w protokole rewizji Nr. 1, 2, i 3, podałem wyjaśnienia w poprzednich zeznaniach. Powracając do notatek w moim notesie (patrz protokół rewizji Nr. 4) wyjaśniam: 1) Notatka na stronie 3 oznacza, że student Józef Kochanowski wręczył mi 25 rb. na zakupienie książek dla „biblioteki książek naukowych i czasopism“ mieszczącej się przy ul. Marszałkowskiej Nr. 127. Do kogo należała ta biblioteka nie wiem; wiem tylko, że p. Dawidowa brała w niej czynny udział. O stosunku Kochanowskiego do p. Dawidowej i do tej biblioteki również nic nie wiem. 2) Na stronie 3 zamieściłem adres kolegi uniwersyteckiego niejakiego Fusieckiego — notatka ta odnosi się do spraw Bratniej pomocy. 3) Notatka na str. 13 (Nowogrodzka 5 m. 9) ma charakter zupełnie prywatny i do sprawy się nie odnosi. 4) Notatka na str. 119, więźniowie polityczni: od kol. Majewskiego przelane 35 rs 45 kop. — zrobiona została z następującego powodu. W czasie ustanowienia projektu o wypłaceniu pewnej części dochodów Bratniej pomocy na rzecz więźniów

частный характеръ и къ дѣлу не относится. 4) Запись на стр. 119: Więźniowie polityczni od kol. Majewskiego przelane 35 рб. 45 коп. сдѣлано по слѣдующему поводу: во время постановленія прѳекта объ отчисленіи извѣстной части доходовъ Братской Помощи въ пользу политическихъ арестантовъ Маевскій заявилъ, что имъ собрана для этой цѣли вышеупомянутая сумма. Будучи въ то время членомъ праздничной комисіи, я и отмѣтилъ ее у себя для предстоящаго отчета, но когда предложеніе пропало на общемъ голосованіи, то и деньги эти были перелиты въ общій фондъ. Подъ праздничной комисіей я разумѣю ту комисію, которая учреждалась на каникулярное время. 5) На стр. 122 записана мною адреса товарищей по университету Чижевскаго, Фусецкаго, Садовскаго, Эрбриха, Карчевскаго, съ которыми я имѣлъ сношенія по дѣламъ Братской Помощи.

(Podpisy) Леопольдъ Бржозовскій ротмистръ Шликевичъ тов. прокурора Шульгинъ.

Томъ II. листъ 32.

ПОСТАНОВЛЕНІЕ № 32.

1898 года оклября 25 дня гор. Варшава.

Я отдѣльнаго корпуса Жандармовъ Ротмистръ Шликевичъ, рассмотрѣвъ настоящее дознаніе въ отношеніи б. студ. Варш. Унив. дворянина Леопольда Станислава Льва (3 именъ) Феликсовича Бржозовскаго, обвиненнаго по 318 ст. Улож. о наказ. и принимая во вниманіе 1) — что въ обыскѣ, произведенномъ 21 сентября сего года у Бржозовскаго было обнаружено 23 экземпляра гектографическаго воззванія отъ 26 марта сего же года преступнаго характера, но что воззваніе

politycznych, Majewski oświadczył mi, że zebrał na ten cel wymienioną sumę. Ponieważ byłem w owym czasie członkiem komisji świątecznej, wynctowałem to sobie do sprawozdania. Ale kiedy wniosek w głosowaniu powszechnem przepadł suma powyższa została przelana do ogólnego funduszu. Pod komisją świąteczną rozumiem komisję wybieraną na czas feryj. 5) Na str. 122 zapisałem adresy kolegów uniwersyteckich: Czyżewskiego, Fusieckiego, Sadowskiego, Erbricha i Karczewskiego, z którymi utrzymywałem stosunki w sprawach „Bratniej Pomocy“;

[podpisano]: Leopold Brzozowski rotmistrz Szlikiewicz tow. prokuratora Szulgin.

POSTANOWIENIE № 32.

1898 r. Dnia 25 października. Warszawa.

Ja Oddzielnego korpusu Żandarmów Rotmistrz Szlikiewicz, rozpatrzywszy niniejsze badania w stosunku do b. studenta Uniwersytetu Warszawskiego szlachcica Leopolda — Stanisława — Leona (3 imion) syna Feliksa Brzozowskiego, oskarżonego z § 318 kod. karn. i wzięwszy pod uwagę 1) że przy rewizyi, odbytej u Brzozowskiego, znaleziono 23 egzemplarzy hektografowanej odezwy z d. 26 marca b. r. o charakterze występny, lecz że odezwa ta nie była napisana przez samego Brzozowskiego, tylko wręczona mu przez oskarżonego w niniejszej sprawie Tadeusza Ulanowskiego celem rozszerzenia jej wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego, co się jednak nie stało dzięki niechęci Brzozowskiego do wykonania narzuconego mu przez Ulanowskiego w tym przedmiocie polecenia, 2) że wyjaśnienia podane przez Brzozowskiego co do znalezionego u niego rękopisu z wydawnictwa tajnego pisma „Brzask“ (Zarnica) są

это не было составлено самим Бржозовскимъ, а было передано ему обвиняемымъ по настоящему дѣлу Уляновскимъ для распространенія среди студентовъ Варш. Универ. чего однакоже не состоялось, благодаря нежеланію Бржозовскаго исполнить возложенное на него Уляновскимъ по сему предмету порученіе, 2 — что объясненіе, данное Бржозовскимъ относительно найденной у него рукописи по изданію тайнаго журнала „Bzask“ (Зарница) является вполнѣ согласнымъ съ другими данными дознанія и подтверждается фактомъ обнаруженія другой части этой рукописи у обвиняемаго по сему дѣлу Андрея Крысинскаго. 3 — что равнымъ образомъ показанія Бржозовскаго и по другимъ предметамъ дознанія, касающимся личной его дѣятельности и образа дѣйствій другихъ прикосновенныхъ къ настоящему дѣлу лицъ носятъ характеръ искренности и чистосердечности, а потому не могутъ не быть признаны заслуживающими полного довѣрія; 4 — что найденный въ перепискѣ Бржозовскаго разговоръ суда чести по спору между студентами Павловскимъ и Горновскимъ прямого отношенія къ этому дѣлу не имѣютъ, а можетъ лишь служить основаніемъ къ возбужденію отдѣльнаго отъ настоящего дознанія вопроса объ отвѣтственности лицъ, принявшихъ участіе въ его составленіи.

Вслѣдствіе всего изложеннаго и принявъ затѣмъ во вниманіе, что всѣ обстоятельства дѣла, относящіяся къ обвиняемому Бржозовскому приведены въ достаточную ясность и что въ виду сего, а также несовершенности обвиняемаго представляется возможнымъ ограничиться въ отношеніи его менѣе строгой мѣрой обезпеченія его личности, по соглашенію съ тов. прокурора Варш. Окруж. Суда В. В. Шульгинымъ, руководствуясь 416-421 ст. Уст. Угол. Судопр. — Постановляю: принятью противъ обвиняемаго Леопольда Феликсевича

33

najzupełniej zgodne z innemi danemi badań i stwierdzają się faktem znalezienia drugiej części tego rękopisu u oskarżonego w tej sprawie Andrzeja Krysińskiego, 3) że zeznania Brzozowskiego zarówno i w innych przedmiotach badań, dotyczących osobistej jego działalności i postępowania innych do niniejszej sprawy włączonych osób noszą cechę szczerości i serdecznego wylania i dlatego nie mogą zostać uznane za niezasługujące na najzupełniejsze zaufanie, 4) że znaleziony w korespondencji Brzozowskiego wyrok sądu honorowego w sporze między studentami Pawłowskim i Hornowskim wprost z niniejszą sprawą się nie wiąże, lecz może posłużyć za podstawę do wszczęcia osobnych badań w sprawie odpowiedzialności osób, które brały udział w redagowaniu wyroku.

Na skutek powyższych danych i z uwagi, że wszystkie okoliczności tej sprawy, odnoszące się do Brzozowskiego zostały dostatecznie wyjaśnione i że z tego powodu, jak również z powodu niepełnoletności oskarżonego, stało się możliwem ograniczyć się względem niego do mniej surowego środka zabezpieczenia jego osoby, za zgodą towarzysza prokuratora Warszawskiego Sądu Okręgowego W. W. Szulgina i na zasadzie §. 416—421 ustawy procedury karnej. —

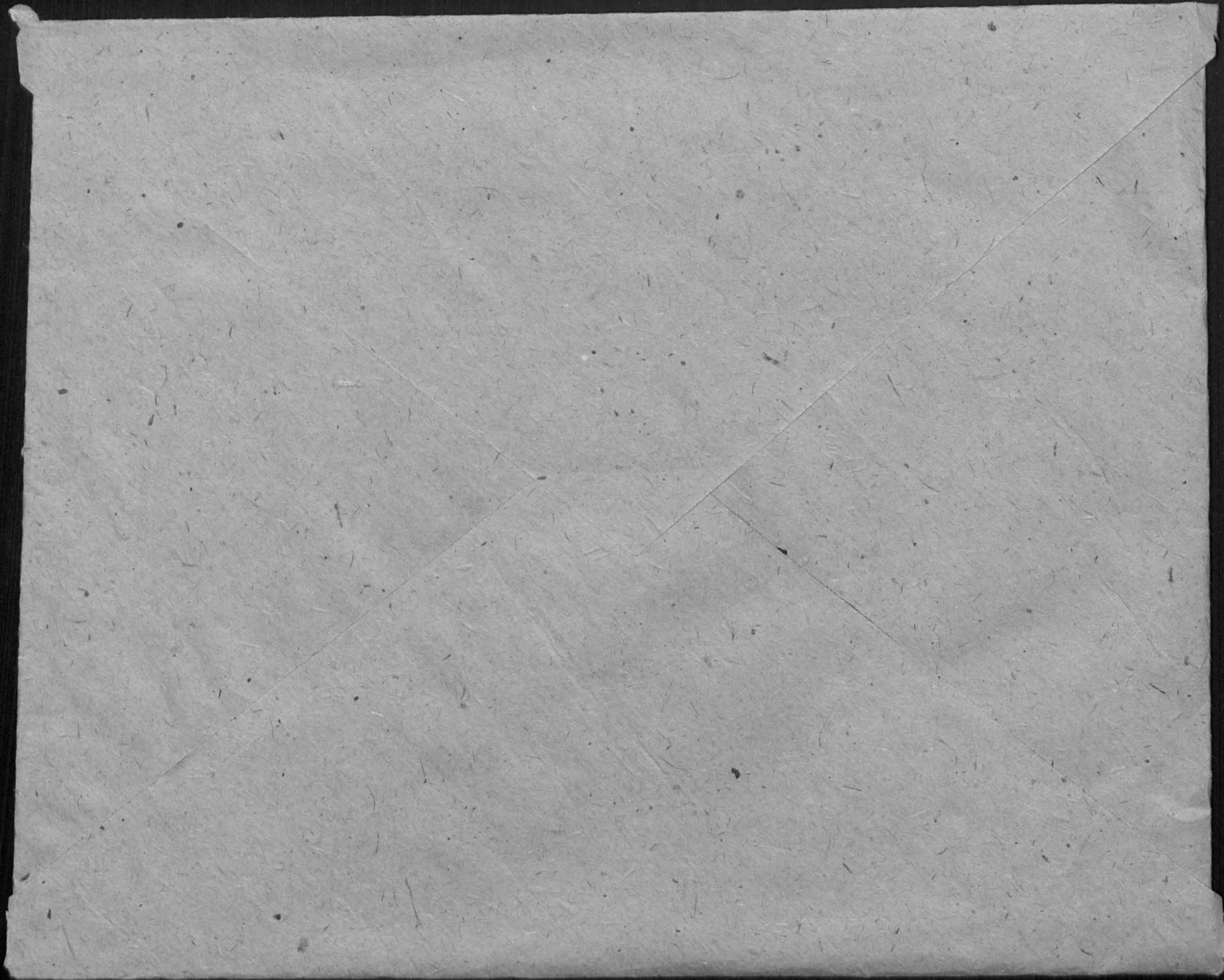
Postanowiłem: powzięty względem oskarżonego Leopolda syna Feliksa Brzozowskiego, lat 20 wieku na mocy postanowienia naczelnika Żandarmskiego zarządu Płockiego i Sierpeckiego powiatów z dnia 25 września b. r. środek zapobiegawczy a mianowicie zamknięcie pod straż, uchylić i zamiast tego oddać Brzozowskiego pod szczególny nadzór policji wedle miejsca zamieszkania w Warszawie.

[podpisano:] rotmistrz Szlikiewicz, towarzysz prokuratora Szulgin.

Бржозовскаго, 20 л., по постановленію начальника
Жанд. Управ. Плоцкаго и Серпецкаго уѣзда отъ 25
сентября сего года мѣру пресѣченія — содержаніе
подъ стражей — отмѣнить и взамѣнъ ея отдать Бржо-
зовскаго подъ особый надзоръ полиціи по мѣсту его
жительства въ г. Варшавѣ

ротмистръ Шликевичъ, тов. прокурора Шульгинъ.





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.